

TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Zdobyli Wiedeń



str. 5

Zaciskanie pasa na maksa



str. 8

Forum z rozmachem



str. 9

„Sosenki” dla sanoczan!



str. 9

Proszę pokazać torebkę!

W Intermarche na oczach klientów pracownicy ochrony kontrolują kończące zmianę pracownice. Zglądają do torebek, porównują zawartość siatek z okazanymi paragonami. Niektóre kobiety są zażenowane. W końcu traktuje się je jak potencjalne złodziejki. Gdzie odrobina taktu i wyczucia, nie mówiąc o znajomości zasad?

codawca musi zapewnić w tym celu osobne pomieszczenie. – Może być też tak, że to firma ochroniarska działa nieprofesjonalnie – zauważa na koniec nasz rozmówca.

ani bagażu, ani żądać dokumentu tożsamości. Jeśli podejrzewa, że klient popełnił przestępstwo, powinien ująć sprawcę na gorącym uczynku i czekać na przy-



Ochrona sklepu może kontrolować personel, ale w osobnym pomieszczeniu. Na pewno nie przy kasach i na oczach klientów. Nie może natomiast sprawdzać klientów. Prawo do tego ma tylko policja i uprawnione służby.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Środek tygodnia, po godzinie czter-nastej. Młoda sprzedawczyni najwidoczniej skończyła pracę, bo ubrana zmierza w stronę wyjścia. W pobliżu bramek, tuż przed kasami, zatrzymuje ją ochroniarz. Sprawdza torebkę, przegląda reklamówkę. – Myślałem, że zapadnę się pod ziemię, tak mi się głupio zrobiło. Kojarzę tę panią z widzenia – opowiada pan Józef, klient Intermarche, który był świadkiem sceny. Za parę minut sytuacja powtórzyła się. Dwie kolejne pracownice, opuszczające sklep, poddano podobnej procedurze. Oczywiście, na oczach klientów. – Tym razem wściekłem się, bo przypomniały mi się przejścia graniczne w Medyce i Barwniku, w latach 80. Węszący celnicy i trzęsący się przed kontrolą ludzie. Ale to było trzydzieści lat temu, jeszcze za komuny, a teraz mamy XXI wiek – denerwuje się mężczyzna. Z jednej strony dziwi się, że kobiety pozwalają sobie na takie traktowanie, a z drugiej rozumie, że nietawo dziś o pracę. – Po prostu mi ich żal. Widać, że niektóre są zażenowane – zauważa. Kilka dni później Czytelnik znów był świadkiem „przetrzęsania damskich torebek”.

Ochrona mienia, ale też i godności

Czy sklep ma prawo kontrolować w ten sposób swoich pracowników? Okazuje się, że tak. Pracodawca zatrudniający przynajmniej 20 osób ma obowiązek przygotować regulamin, który reguluje kwestie związane z porządkiem i dyscypliną pracy oraz ochroną mienia. Jedną z form sprawdzenia, czy – mówiąc bez ogródek – personel nie kradnie, jest właśnie kontrola. – Oczywiście, musi się ona odbywać w taki sposób, by zapewniona była ochrona danych osobowych i ochrona godności osobistej – podkreśla Jerzy Podsiadlik, główny specjalista w Państwowej Inspekcji Pracy w Krośnie. Jeśli zasady te nie są przestrzegane, pracownik może wystąpić do Sądu Pracy o zaniechanie takich praktyk. Interweniować też mogą związki zawodowe, o ile takowe w zakładzie działają.

Kontrolowanie na oczach klientów jest bez wątpienia naruszeniem dóbr osobistych i godności. Tym dotkliwszym, że odbywa się tylko w niewielkim mieście, gdzie wiele osób zna się choćby z widzenia. Sprzedawczyni czy kasjerka często nie rozpoznaje osób przychodzących do sklepu, ci jednak mogą doskonale ją kojarzyć, łącznie z imieniem, nazwiskiem i miejscem zamieszkania. – Osoby trzecie absolutnie nie powinny być świadkami kontroli – podkreśla przedstawiciel inspekcji pracy. Pra-

Zawalili ochroniarze

I właśnie tak stało się w tym przypadku: zawalili ochroniarze, co wynika z rozmowy ze Zbigniewem Lechem, właścicielem sanockiego Intermarche. – Kontrolowanie pracowników nie może odbywać się na oczach klientów, dlatego mamy przeznaczone na ten cel pomieszczenie – podkreśla w rozmowie z „Tygodnikiem”. Obiecuje, że natychmiast będzie interweniował i zwróci firmie uwagę.

Ręce precz od klientów

W supermarketach i galeriach handlowych zdarza się czasem, że kontroli poddawani są także klienci (zastrzegamy wyraźnie: nie dotyczy to sanockiego Intermarche!). Jest to nielegalne, jeśli nawet ochroniarz uzna, że klient „dziwnie się zachowuje”. Owszem, ochrona może poprosić go o dobrowolne okazanie zakupów, nie oznacza to jednak, że musi się on na to zgodzić. Całkowicie niedopuszczalne jest żądanie przeszukania torby kupującego. Pamiętajmy: pracownik ochrony nie może dokonywać ani kontroli osobistej,

jazd policji. Do przeszukania uprawnione są tylko odpowiednie służby: policja, żandarmeria, ABW. Również i to przeszukiwanie nie może odbywać się na oczach publiczności. Oczywiście, przeglądu toreb nie mogą dokonywać także kasjerki.

Okna i Drzwi

Rabat 50%
na super ciepłą szybę i ciepłą ramkę TGI

szeregowe promocji w punktach sprzedaży

WIDOK
www.widok.com

zimowa PROMOCJA!!!

rolety-żaluzje-bramy garażowe parapeły-okna dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 18
tel/fax 13/464 03 38
sanok@widok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: (Cudo)twórców hali targowej przy ul. Piłsudskiego oraz wszystkich tych, którzy przez lata nie zrobili nic, aby ten obrzydliwy i niefunkcjonalny pomnik socrealizmu zniknął z powierzchni ziemi. Zdaniem wielu sanoczan mających odrobinę dobrego smaku, rewitalizację centrum powinno się zacząć od zburzenia tego straszdyła i sprzedaży terenu inwestorowi pod ładny i mądrze zaprojektowany obiekt. Teraz, na przedzimi, widać, co zawieszowaliśmy sobie w samym pępku miasta. Odrażający zimowy bazar owocowo-warzywny, gdzie marzną nie tylko handlowcy i kupujący, ale także towar, który usiłują sprzedać. Filmową furorę powinny zrobić handlowe boksy okalające obiekt ze wszech stron na trzech kondygnacjach. Większość z nich już stoi pusta, czemu nie można się dziwić. Kto dziś w takich warunkach chce robić zakupy?

Czy sanocka hala targowa długo jeszcze będzie przynosić wstyd miastu? Czy nie ma na nią mocnych? Zanim ktoś się weźmie za jej rozbórkę, proponujemy ze wszystkich stron hali ustawić duże tablice z napisem: „HANDLOWY SKANSEN. Filia MBL w Sanoku”. Może przybysze dadzą się na to nabrać...

CHWALIMY: Bursę szkolną przy ul. Chopina za to, że jest! A w szczególności za klimat, za wychowanie i rozbudzanie w młodzieży licznych zainteresowań i niepozostawianie jej czasu na nudę. Uczą się śpiewu, aktorstwa, uczestniczą we wszystkich akcjach, w których trzeba pomagać bliźniemu, zwłaszcza dzieciom, budują domki dla ptaków, karmią kaczki i łabędzie na Sanie. Robią też wiele innych pożytecznych rzeczy, nie sposób wszystkie wymienić. I wreszcie chwalimy Bursę za cenne lekcje właściwego, zdrowego odżywiania się, które powinny być lekcjami obowiązkowymi w każdej szkole. Jej mieszkańcy mogliby z powodzeniem być wykładowcami. Tego nie każdy młody człowiek nauczył się w domu czy w szkole. W sanockiej bursie, owszem. Naśladownictwo wskazane. **emes**

Uwaga na oszustów

Policja ostrzega przed oszustami, którzy – powołując się na nieprawdziwe informacje w związku z trwającym procesem cyfryzacji telewizji naziemnej – namawiają do kupna odbiorników satelitarnych i podpisywania umów abonamentowych.

W ostatnich tygodniach funkcjonariusze odnotowują przypadki oszustw, w których sprawcy próbują wykorzystać trwający proces cyfryzacji telewizji naziemnej. Aby przekonać do zakupu oferowanych produktów, nieuczciwi sprzedawcy informują, że jeżeli konsument nie kupi oferowanego przez nich dekodera satelitarnej platformy cyfrowej, nie będzie miał dostępu do telewizji.

Nie dajmy się oszukać. Zwracajmy szczególną uwagę na domokrażców oferujących dekoder lub anteny satelitarne, którzy chcą sprzedać sprzęt po promocyjnej cenie. Zdarzają się także przypadki, kiedy sprawcy namawiają do zakupu nieodpowiednich odbiorników satelitarnych lub proponują podpisywanie fikcyjnych umów abonamentowych. Policjanci przestrzegają przed nieuczciwymi informacjami, że jeżeli konsument nie kupi oferowanego przez nich dekodera satelitarnej platformy cyfrowej, nie będzie miał dostępu do telewizji.

Pamiętajmy również, że wpuszczenie nieznanego do domu może stać się okazją do kradzieży. Najbardziej narażoną grupą osób są ludzie starsi i samotnie mieszkający. Przestrzegajmy swoich bliskich przed tego typu oszustwami. **/jot/**



Miasto stroi się na święta

W poniedziałek na Rynku pojawiła się dorodna choinka: 10-metrowy świerk kłujący srebrzysty. Rozwieszane zostały także światełka i ozdoby.



Świerk został ustawiony przy pomocy dźwigu, na specjalnym stelażu, wbudowanym na stałe na dwa metry w głąb ziemi. Podobny świerk stanął przy SDH, na placu Miast Partnerskich. Obydwa drzewka są darem mieszkańców Sanoka, państwa Józefy i Lechosława Delektów. Jest jeszcze trzeci świerk – na placu Harcerskim. Drzewko rośnie tam od dawna, zostanie tylko ozdobione światełkami, podobnie jak rosące w pobliżu głogi.

Ponadto na słupach oświetleniowych wzdłuż głównej drogi – od ronda Beksińskiego do przejazdu kolejowego – oraz na moście olchowieckim i biało-górskim zawiśnie ponad 100 świetlnych elementów dekoracyjnych. Przewieszek i elementów dekoracyjnych nie zabraknie także na Rynku, placu św. Jana, wjazdach do miasta. Fontannę wodną na Rynku, czynną w sezonie letnim, zastąpi zimowa „fontanna świetlna”.

Nie są planowane żadne nowości – czasy nie sprzyjają przepychowi i świetlnym iluminacjom. – Elementy dekoracyjne pochodzą z lat ubiegłych, a w bieżącym zostały poddane potrzebnemu remontowi i naprawom – mówi Agnieszka Frączek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta.

Świąteczna dekoracja miasta i tak kosztować będzie niemało: 80 tys. zł. **(z)**

← **Ustawianie i strojenie świerku trwało dwa dni.**

Ho, ho, ho – działa się!

Był Mikołaj, piękne anioły, drobne upominki i smakowite ciasteczka. Najpierw Mikołajowy zaprzęg z „Ekonomika” odwiedził chore dzieci w szpitalu, dzień później pojawił się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Wszędzie wywołał sporo radosnego zamieszania.

Mikołajki dla małych pacjentów z Oddziału Dziecięcego odbyły się we wtorek w szpitalnej Mini Bibliotece. Przygotowali je uczniowie sanockiego „Ekonomika” – w większości z klas pierwszych L i Z oraz drugiej L – pod opieką pań: Elżbiety Grzeszczak i Agnieszki Kutiak. Przedstawienie „Anioły są wśród nas”, mikołajkowy drobiazg dla każdego dziecka, wspólne śpiewanie, czytanie bajek, a także... ciasteczka upieczone na tę okoliczność przez szkolną kuchnię – zrobiły prawdziwą furorę! Warto dodać, że przedświąteczna atmosfera udzieliła się również personelowi szpitala, który niezwykle życzliwie przyjął wystaników Świętego wraz z towarzyszącym ich wizycie zamieszaniem...

Dzień później przedstawienie wystawione zostało w czytelni



A byliście grzeczni, kochani?

Oddziału dla Dzieci MBP, a publicznością była dziatwa z Przedzkiem nr 1. I tu także radości oraz śmiechu nie brakowało. Przybył

prawdziwy Mikołaj, który rozdawał cukierki i smakowite ciasteczka, w czym pomagały mu urodziwe aniołki. Przedzkiem pochwalił się świątecznymi piosenkami, któ-

rych właśnie się uczą i zaprosiły wszystkich na przedstawienie w swoim wykonaniu. Czekamy z niecierpliwością! **/jot/**

Kradną rowery!

W ostatnim czasie na terenie Sanoka doszło do kilku kradzieży rowerów. Złodzieje mieli ułatwione zadanie – wszystkie jednoślady pozostawiono bez opieki i jakiegokolwiek zabezpieczenia. Policja apeluje do mieszkańców o prawidłowe zabezpieczenie tych pojazdów.

Trzy rowery zostały skradzione w poprzednią środę. Dwa skradzione z terenu MOSiR-u przy ul. Królowej Bony. Właściciele pozostawili niezabezpieczone jednoślady i poszli na mecz. Po jego zakończeniu już ich nie znaleźli. Trzeci pojazd skradziono z klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Sadowej. Również nie był zabezpieczony.

Do identycznej kradzieży doszło kilka dni później w bloku przy ul. Kopernika.

39-letnia kobieta pozostawiła swój rower na klatce około godz. 18.30. Kiedy po godzinie wróciła, już go tam nie było. Poszukiwania na niewiele się zdały.

Policja apeluje do właścicieli rowerów, aby je prawidłowo zabezpieczali, choćby poprzez zapięcie specjalną linką. Ponadto – w związku ze zbliżającym się okresem zimowym – warto przenieść jednoślady w miejsca niedostępne dla osób postronnych – na strych, do piwnicy czy garażu. O każdym przypadku kradzieży należy niezwłocznie poinformować Komendę Powiatową Policji w Sanoku, ul. Witkiewicza 3, tel. 13 4657310 lub 997. **//**



Sanok

* 19-letni mieszkaniec Sanoka zgubił (29 listopada) na ul. Lwowskiej telefon komórkowy Sony Ericsson o wartości 1000 zł, który przywłaszczył nieznany sprawca.

* Do podobnego zdarzenia doszło następnego dnia na parkingu przy Al. Szwajcarii. Tym razem poszkodowanym okazał się 35-letni sanoczanin, któremu aparat wypadł z kieszeni podczas wysiadania z samochodu.

Gmina Bukowsko

* Policja szuka złodzieja, który 3 bm. włamał się do fiata zaparkowanego w Woli Piotrowej. Sprawca wybił szybę w drzwiach od strony kierowcy, po czym zabrał z wnętrza pojazdu przenośny komputer. Poszkodowany 65-latek oszacował straty na 3 tys. zł.

Gmina Sanok

* Podczas kontroli drogowej w Raczkowej (27 listopada) patrol policji ujawnił, że 33-letni Piotr W. kieruje ciągnikiem rolniczym Ursus mimo aktualnego zakazu prowadzenia pojazdów kat. ABCDTE wydane go przez Sąd Rejonowy w Sanoku.

* Portfel zawierający dowód osobisty, legitymację emeryta, kartę bankomatową i ok. 650 zł stracił (30 listopada) 65-letni mieszkaniec Prusieka. Złodziej wyciągnął portfel z kieszeni spodni poszkodowanego.

* 48-letni mieszkaniec Trepczy zawiadomił (2 bm.) o naruszeniu miru domowego przez znanego mu mężczyznę, który wszedł na jego posesję i mimo kilkakrotnych wezwań nie chciał jej opuścić.

* Mieszkaniec Hłomczy padł ofiarą (29 listopada) oszusta internetowego. Poszkodowany zakupił za 900 zł telefon komórkowy Samsung i mimo dokonania wpłaty do chwili obecnej nie otrzymał aparatu.

Dachowali w Lesku

Policja ustala przyczyny i okoliczności wypadku, w którym poszkodowana została 20-letnia mieszkanka Zagórza.

Do zdarzenia doszło 30 listopada w Lesku na ul. Piłsudskiego. Piątką młodych zagórzan wybrała się wycieczka do Soliny. Na prostym odcinku drogi kierowanej przez 21-latkę volkswagen golf wpadł w poślizg, a następnie dachował. Jedną z pasażerek – 20-letnia kobieta – trafiła do szpitala z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Pozostali nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Kierowca był trzeźwy.

Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano pięciu nietrzeźwych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się – namierzony w Porażu – 40-letni Andrzej D., który kierował samochodem osobowym, mając 2,877 promila alkoholu w organizmie. W ręce Policji wpadli również: na ul. Gorzdzowskiego – 45-letni Leszek B., nissan (0,966); w Wujkskim – 34-letni Rafał T., samochód osobowy (0,693); w Zagórzu – 56-letni kierowca volkswagena (0,735); w Zarszynie – 40-letni Maciej F., motorower (1,344).



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Bez fajerwerków

W minioną sobotę został oficjalnie otwarty Zielony Rynek przy ulicy Lipińskiego. Równocześnie zainaugurowano Tydzień Mikołajkowy na bazarze. Tłumów nie było. Kupcy też nie wydawali się optymistycznie nastroszeni. Do zakupów na powietrzu nie zachęcała chłodna, wilgotna aura. Humor najbardziej dopisywał małemu świętemu Mikołajowi – w tę rolę wcieliła się sympatyczna dziewczynka – który rozdawał cukierki i baloniki.



Promocje, nawet niewielkie, zawsze są mile widziane przez klientów.

Obiekt oficjalnie otworzył Ziemowit Borowczak, wiceburmistrz do spraw komunalnych w towarzystwie kilku radnych. Zaprosił wszystkich do zakupów na targowisku, a także do skorzystania z Tygodnia Mikołajkowego na bazarze. To akcja promująca odnowione targowisko, którą przygotowali kupcy przy pomocy Urzędu Miasta. Przez tydzień, do 6 grudnia, handlowcy oferowali promocje i rabaty na towary.

– Szczercze mówiąc, wyobrażałam to sobie trochę inaczej. Sama

budowla mi się podoba, ale pytanie, czy zda egzamin? Słyszałam, że kupcy rezygnują, bo mało klientów i zimno. Podczas chłódów trudno na zewnątrz handlować i kupować. Mają też dużą konkurencję wokół, supermarkety i ciucholandy – powiedziała „Tygodnikowi” Joanna Mielecka. – Dużo hałasu o nic – skwitowała inna klientka, pani Agata. – Może się rozkręci? Przychodzę tu zawsze po chleb z piekarni przy Ogrodowej i widzę, że ruch jest niewielki. Ludzie zaczyna-

ją oszczędzać i wszystko wyhamowuje – dywagował pan Franciszek.

– Dzięki akcji ruch jest dziś większy, ale tłumów nie ma. Wszystko siadło, kiedy zaczęła się przebudowa rynku i powstał nowy bazar przy Carrefourze – stwierdził pan Adam, właściciel stoiska z odzieżą. Jego zdaniem to przede wszystkim powstanie drugiego bazaru spowodowało odpływ klientów z Lipińskiego. Nakłada się na to brak pracy, coraz trudniejsza sytuacja finansowa rodzin i emigracja wśród młodych. Klientów nie przybywa tylko ubywa. – Oczywiście, w środy jest więcej sprzedających i kupujących, daleko jednak

do tego, co było kiedyś – twierdził nasz rozmówca.

Z większej liczby kupujących w sobotę cieszył się Krzysztof Bielec, wiceprezes Stowarzyszenia Kupców „Zielony Rynek”.

Od autorki: Dobrym pomysłem na pewno są akcje promocyjne, które zawsze przyciągają klientów. Może warto zrobić przy wejściu stałą „tablicę ogłoszeń” z plakatami anonsującymi, co danego dnia można kupić taniej? Przydałby się też szyld „Bazar miejski”. Wcześniej, przy ulicy Lipińskiego, powinny pojawić się tablice informacyjne i strzałki kierujące na parking. Latem można kusić turystów jadących w Bieszczady np. świeżymi owocami i warzywami prosto od producentów.

Jolanta Ziobro

Wstydzcie się!

Porządek musi być! Niech ludzie wiedzą, kto w tym mieście co robi! Albo inaczej: niech wiedzą, że nie wszystko MIASTO robi!



Do zdania „Przepraszamy za utrudnienia” proponujemy dodać „... i zmytki”, a wówczas wszystko będzie w porządku.

Po pojawieniu się tej oto tablicy (na zdj.) otrzymaliśmy kilkanaście telefonów od Czytelników, w których ci zarzucali nam („TS”), iż wprowadzamy w błąd mieszkańców, że rewitalizację placu św. Michała i okolicznych uliczek robi Miasto. Dowodem miała być ta właśnie tablica, która stała się nieopodal realizowanej na ulicy Piłsudskiego inwestycji.

Domyślając się, że treści zamieszczone na tablicy odnoszą się do budowy chodnika wzdłuż ulicy Mickiewicza (od Kina w dół), postanowiliśmy zrobić sondę wśród przechodniów, jakiego oni są zdania. I co się okazało? Na 30 zapytanych – jakiej inwestycji dotyczy ta

tablica? – 24 wskazało ulicę Piłsudskiego. Bez najmniejszego cienia wątpliwości!

Szanowny Zarządzie Powiatu! W mijającym roku sporo inwestycji drogowych zrealizowaliście w mieście, będącym bądź co bądź stolicą powiatu. Chyba o wszystkich pisaliśmy na naszych łamach. Nie ma zatem potrzeby wprowadzać ludzi w błąd, próbując w tak prymitywny sposób zawłaszczyć sobie cudzą pracę. Proponujemy zatem przenieść tę tablicę kilkanaście metrów niżej i wszystko będzie w porządku. Już bez przepraszania mieszkańców za niezamierzone robienie im wody z mózgu.

emes

Segregacja ma sens

Temat zmiany „ustawy śmieciowej” zatacza coraz szersze kręgi, trafiając nawet do szkół. W „Ekonomiku” odbyło się spotkanie z wdrażającymi ją osobami, które mówiły o szczegółach nowych przepisów, odpowiadając też na pytania młodzieży.



O nowych przepisach mówili (w kolejności od lewej): Andrzej Rychter, Ziemowit Borowczak i Jacek Gomułka.

Wiceburmistrz Ziemowit Borowczak podkreślił, że zmiana ustawy jest koniecznością, wynikającą z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. – Kwestia śmieci to problem narastający. Na świecie produkuje się coraz więcej rzeczy, więc siłą rzeczy jest coraz więcej odpadów. Bo wszystko się zużywa, nawet domy, w których mieszkamy, zmieniają się kiedyś w śmieci. Jedni je topią, inni eksportują do krajów trzeciego świata, ale nas obowiązują inne standardy. Dlatego musimy zmierzyć się z tym problemem, stawiając przede wszystkim na właściwą segregację odpadów. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od lipca przyszłego roku – podkreślał wiceburmistrz.

O tym, że obowiązek utrzymania czystości spadnie na gminy, mówił Jacek Gomułka, naczelnik Wy-

działu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miasta Sanoka. – Każdy z nas będzie płacił stały podatek od śmieci, wyliczony w dwóch wariantach – niższa stawka za odpady segregowane, wyższa za zmieszane. W ten sposób ustawodawca chce ukrócić proceder dzikich wysypisk śmieci, bo po prostu przy stałej miesięcznej opła-

cie nie będzie powodu, by pozbywać się ich w tak niechlubny sposób. Ilekolwiek śmieci „wyprodukujemy” i tak zapłacimy stałą opłatę – tłumaczył naczelnik.

Swoje trzy grosze dorzucił również Andrzej Rychter, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. – Odpady odbierać będziemy w regularnych odstępach czasu – częściej z bloków i budynków wielorodzinnych, rzadziej z domów. Mieszkańcy wystawiać będą śmieci w workach z kodami kreskowymi, które umożliwią identyfikację właściciela. Bo wrynkowo zamierzamy kontrolować, czy ludzie zgodnie z deklaracją wyrzucają śmieci posegregowane, czy zmieszane. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, najpierw będą upomnienia, potem zaś kary – dodał kierownik.

Na koniec uczniowie „Ekonomika” zadawali pytania, m.in. o to, gdzie ostatecznie trafiają śmieci, czy na Podkarpaciu powstanie spalarnia i czy podobne przepisy jak w Sanoku obowiązują też będą w sąsiednich gminach. Najważniejsze jednak, że młodzież rozumie, iż segregacja odpadów ma głęboki sens. (bart)

F.H. HBP zaprasza na zakupy w sezonie Boże Narodzenie 2012

W ofercie:

- nowe kolekcje ozdób świątecznych
- choinki
- oświetlenie choinkowe i dekoracyjne
- świeczniki

Lokalizacja Sanok-Czerzeź 161 (wyjazd z Sanoka do Krośna) tel. 13-464-99-92 www.hbp-sanok24.pl

RABATY od samego MIKOŁAJA!

Rozmowa z Piotrem Zawadzkiem, Dyrektorem Sprzedaży OKNOPLAST.

Panie Dyrektorze, święta już coraz bliżej, czy OKNOPLAST jak co roku zaskoczy nas miłą niespodzianką pod choinkę?

Oczywiście, w tym roku na święta dla naszych klientów oferujemy rabat na okna nawet do 42%. Oferta ważna jest do 31 grudnia 2012. Zapraszamy do partnerskich salonów sprzedaży OKNOPLAST, w celu zapoznania się ze szczegółami promocji.

Do 42% to prawdziwy prezent na święta.

Zgadza się, jest to naprawdę wyjątkowa promocja i warto z niej teraz skorzystać. Wszyscy, którzy planują budowę domu w najbliższym czasie już teraz mogą zaopatrzyć się w okna najwyższej jakości po naprawdę atrakcyjnych cenach.

Jako lider branży na wielu europejskich rynkach przyzwyczailście nas, że regularnie

wprowadzacie do swojej oferty nowości, różne innowacje produktowe. Czy czymś znowu nas zaskoczycie?

Mijający rok był dla nas bardzo pracowity. Postawiliśmy na rozwiązania energooszczędne i estetyczne. Wdrożyliśmy wiele nowości produktowych m.in. innowacyjne przeszklenia oraz wyjątkowy system ColorFull. W bardzo korzystnej cenie oferujemy nowy trzykomorowy pakiet szybowy wypełniony argonem, który osiąga współczynnik Ug = 0,4. Natomiast dla najbardziej wymagających klientów, przygotowaliśmy okno Winergetic Premium, które spełnia wymogi dla domu pasywnego. Ze specjalnym wzmocnieniem termicznym oraz

Okno w wersji ColorFull z okleiną w części wewnętrznej.



trzykomorowym pakietem szybowym o współczynniku Ug = 0,3 wypełnionym kryptonem, okno Winergetic Premium osiąga rewelacyjny współczynnik przenikalności cieplnej Uw = 0,6 W/m²K.

A co z drugą nowością, czyli ColorFull?

Okno w wersji ColorFull to prawdziwy hit. Jako pierwsi wprowadziliśmy rozwiązanie, w którym poza tradycyjnie oklejonymi folią drewnopodobną widocznymi płaszczyznami okna, w systemie ColorFull foliowane są również elementy wewnętrzne, widoczne po otwarciu skrzydła. Dzięki temu okna posiadają jednolity kolor i strukturę na całej swojej powierzchni i wizualnie nie różnią się od okien drewnianych. System ColorFull został po raz pierwszy zaprezentowany przez OKNOPLAST w październiku tego roku na targach MADE Expo w Mediolanie. Renomowany, włoski portal budowlany Edilportale wyróżnił ColorFull przyznając mu tytuł „Najlepszy produkt”.

OKNOPLAST wybierz eksperta

TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN

infolinia: 801 14 00 00 (pn-pt 8:00-16:00) www.oknoplast.com.pl



TRAF – partner handlowy Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13 464 59 89 Sanok, ul. Staszica 8, tel. 13 460 10 13

Promocja dotyczy okien zakupionych w okresie od 15 listopada do 31 grudnia 2012, z terminem odbioru w okresie styczeń – marzec 2013. * Szczegóły w salonach sprzedaży.

TEKST SPONSOROWANY

Zima puka do drzwi

Pierwsze opady śniegu nie spowodowały w Sanoku większych problemów, choć nie obyło się bez kolizji. Na ulice wyjechały pługi i piaskarki, do odśnieżania chodników ruszyli „topatowi”. Niespiesznie, ale w końcu jednak nadeszła zima. Postanowiliśmy sprawdzić, jak miasto i powiat przygotowane są do związanych z nią „atrakcji”.



Z takiej zimy cieszą się dzieci i narciarze – drogowcy znacznie mniej...

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

W gestii miasta znajduje się około 80 km ulic – w większości krótkich i wąskich – położonych w granicach Sanoka. Na ich zimowe utrzymanie w ubiegłym roku wydano ponad 1 mln 130 tys. zł, z czego prawie 311 tys. pochłonęły same chodniki. Już wiadomo, że w tym roku – z uwagi na łagodną zimą – koszty będą mniejsze. Dotychczas wydano na ten cel nieco ponad 815 tys. zł (25 procent na chodniki).

– Trudno przewidzieć co prawda, jaki będzie grudzień, ale faktury za ten miesiąc i tak będą płacone w styczniu, więc tegoroczne wydatki na akcję Zima pozostaną na tym samym poziomie – wyjaśnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM.

Pługiem, piaskiem i solą

O to, by ulice były przejezdne w zimie – a w lecie czyste – dba Zakład Dróg Miejskich SPGK. Do dyspozycji ma 3 pługopiaskar-

ki oraz 2 ciągniki z pługiem, w tym jeden z piaskarką. Do posypywania jezdni i chodników używana jest mieszanka piaskowo-solna, której zgromadzono 2 tys. m³.

– Przy normalnej zimie powinno to wystarczyć, ale w razie potrzeby mamy zapas piasku i podpisane umowy na dodatkowe dostawy soli – zapewnia Wojciech Rudy, kierownik ZDM, który odpowiada także za napełnianie mieszanką 50 rozstawionych w mieście pojemników do posypywania chodników, z których korzystają inne firmy sprzątające (AZ oraz firma p. Izabeli Kruczkiewicz). – Chodniki są najcięższe w utrzymaniu, bo najbardziej śliskie. Mieszanka, którą stosujemy, zawiera tylko 20 procent soli. Można i samą solą sypać, co daje szybszy efekt, ale szkodzi to drzewom, ogrodzeniom i elewacjom budynków, więc używamy jej z umiarem.

Ważne i ważniejsze

– Warto przypomnieć przy okazji, że za odśnieżanie chodników przylegających do prywatnych posesji odpowiadają właściciele tychże posesji – spółdzielnie

mieszaniowe czy osoby prywatne – dodaje naczelnik Gomułka. Właściciele nieruchomości ponoszą też z tego tytułu odpowiedzialność prawną, co dobrze wiedzieć zwłaszcza w sytuacji, kiedy zamierzamy dochodzić odszkodowania np. za złamaną rękę czy nogę.

Według jakiej zasady odśnieżane są miejskie ulice? Ponad połowa z nich posiada rangę I kolejności odśnieżania, co oznacza, że powinna zostać oczyszczona w ciągu 4-6 godzin po ustaniu opadów, a pozostałe dopiero później. W praktyce często czyści się je za jednym zamachem, żeby pługopiaskarki nie jeździły dwa razy w ten sam rejon miasta.

Zlecają innym

Gotowemu do sezonu zimowego deklaruje też Powiatowy Zarząd Dróg, który na akcję Zima w sezonie 2012/2013 ma ponad 800 tys. zł. W ubiegłym kosztowała ona o 200 tys. zł mniej. – Zima była łagodna, więc sezon został skrócony ze 140 do 90 dni, jedynie w Rejonie Komańcza trwa nieco dłużej – wyjaśnia kierownik Kazimierz Dwornik. W po-

wiecie, który administruje drogami o długości 193 kilometrów, jest takich rejonów osiem. Każdym zajmuje się inny, wyłoniony w przetargu wykonawca, PZD zleca bowiem te usługi na zewnątrz. – Nie mamy żadnego sprzętu, to oferent jest zobowiązany do jego posiadania – wyjaśnia Kazimierz Dwornik.

Najlepiej bez śniegu

Największy Rejon Sanok (36,7 km dróg powiatowych) obsługuje PHU Sanbud. To od jego pracowników będzie zależał w zimie stan m.in. ulicy Jagiellońskiej, Kościuski, Rymanowskiej, Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego czy Daszyńskiego. W 3-stopniowej skali określonej przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad trakty te należą do II standardu utrzymania, który zobowiązuje do odśnieżania i posypywania całej jezdni i określa maksymalny czas usunięcia skutków niekorzystnego zjawiska atmosferycznego, m.in. gołoledzi – do 3 godz., luźnego śniegu i lodowicy (marznący opad) – do 4 godz., a błota pośniegowego – do 6 godz. od wystąpienia zjawiska. Wyklucza też obecność zasp czy języków śniegowych na jezdni, która powinna być czarna (mokra).

Przy III standardzie, do którego należą pozostałe drogi powiatowe, wymagania są nieco mniejsze. Jezdnia musi być posypywana głównie na skrzyżowaniach, wzniesieniach o nachyleniu większym niż 4 proc., przystankach autobusowych, itp., czas usunięcia luźnego śniegu, zasp czy lodowicy wydłużony jest do 6 godz., dopuszcza się też obecność zajeżdżonego śniegu. Na tych drogach mogą wystąpić utrudnienia dla kierowców samochodów osobowych.

Będą walczyć z zimą

Z utrzymaniem owych traktów będą walczyć w tym sezonie zimowym: Rejon Dobra – Trans-Drew Tadeusza Popiela; Poraż, Tarnawa i Bukowsko – Drogmax Andrzeja Zawiślana z Bukowska; Zarszyn (strona lewa i prawa) – FHU Drogbud Emila Zawiślana z Nowosielec; Komańcza – firma Tadeusza Mezglewskiego ze Szczawnego. Ich pracownikom, jak i wszystkim kierowcom pozostaje życzyć tylko łagodnej zimy.

Zawsze gotowi nieść pomoc

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, od kilku lat świętowany także w Sanoku, tym razem obchodzono w Zespole Szkół nr 2, gdzie działa prężne koło. Mówiono o potrzebie pomagania innym, były odznaczenia, wyróżnienia i podziękowania.

Uroczystość rozpoczęła się od siebie? Przecież ten dość dramatycznym stwierdzeniem, że liczba wolontariuszy z każdym rokiem spada, a potrzebujących przybywa. Marian Kuzicki – dyrektor „Mechanika”, stwierdził, że u podstaw pomagania innym leżą różne pobudki, ale podstawową i najważniejszą jest chęć robienia czegoś pożytecznego. Z kolei Czesława Kurasz – prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu, podkreśliła satysfakcję z faktu, że znaczna część młodych ludzi z naszego terenu kontynuuje tę szlachetną misję także po zakończeniu nauki na szczeblu ponadgimnazjalnym. Najlepszym przykładem jest koło działające przy Instytucie Pielęgniarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.

Jak zwykle przy takich uroczystościach nie zabrakło

goś od siebie? Przecież ten drugi człowiek staje się dla nas czymś w rodzaju „okna na świat”. Dobro okazane innym nie zużywa się wraz z upływem czasu... Natomiast dyrektor Pospolita apelowała o przyłączenie się do styczniowej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Choć na uroczystość do „Mechanika” przybyli też studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jej głównymi bohaterami była młodzież, zawsze gotowa nieść pomoc potrzebującym. Członkowie koła wolontariatu przy ZS 2 przedstawili relację ze swojej działalności, a najbardziej aktywni otrzymali legitymacje wolontariuszy. Zaszczycu tego dostąpili: Adriana Czekaj, Karolina Paszczyńska, Ewelina Gołda, Izabela Szczudlik, Ewelina Sujkowska i Grzegorz To-

karz.



Kulminacyjnym punktem imprezy było wręczenie legitymacji młodym wolontariuszom.

odznaczeń i wyróżnień. Tytuły „Honorowego Wolontariusza” obok wspomnianego dyrektora Kuzickiego otrzymali także: Urszula Krzanowska – naczelnik Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym, Maria Pospolita – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 oraz Adam Siembab – dyrektor szpitala. Dziękując za wyróżnienie, ten ostatni powiedział bardzo mądre słowa: – Czy wolontariat to tylko dawanie cze-

Na koniec była efektowna część artystyczna. Najpierw uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z ul. Ogrodowej wystawili przedstawienie pt. „Kraj Kwitnącej Wiśni”, potem uczniowie „Mechanika” zaprezentowali program słowno-muzyczny, a na koniec wystąpili instrumentalnie z sanockiej Szkoły Muzycznej.

Bartosz Błażewicz

Odwiedzili Owsiaaka

Przedstawiciele Bieszczadzkiego Sztabu WOŚP z Sanoka złożyli wizytę w warszawskiej centrali Fundacji, gdzie spotkali się z Jurkiem Owsiakiem. Chcieli wyjaśnić, dlaczego Sanok, który zebrał podczas poprzedniego Finału WOŚP prawie 100 tys. zł, nie otrzymał obiecane elektrokardeografu dla szpitalnego Oddziału Dziecięcego.

– Wyjaśniono nam, że wobec ogromnej liczby ponad 500 wniosków, sprzęt przekazano oddziałom z 2 i 3 poziomem referencyjności – Sanok, który ma „1”, automatycznie więc wypadł. Obecny na spotkaniu starosta Sebastian Niżnik zadeklarował, że podejmie próby podniesienia statusu sanockiego Oddziału Noworodkowego. Jeśli tak się stanie, mamy zapewnienie, że elektrokardeograf zostanie przekazany do Sanoka – relacjonuje Łukasz Zakrzewski, który uważa, że Orkiestra powinna nadal grać w Sanoku, mimo narastającego niezadowolienia.



Bo jest w Orkiestrze jakaś siła...

Sanocki sztab WOŚP, który jako jeden z nielicznych w Polsce ma status regionalny, już przygotowuje się do Finału (13 stycznia), podczas którego Orkiestra zagra dla noworodków i osób starszych. – Nie mamy Oddziału Geriatrycznego, ale w Fundacji zapewniamy, że sprzęt trafi też do innych

ośrodków, choćby takich jak placówka Brata Alberta na ul. Korczaka – wyjaśnia Łukasz.

Sanocka Orkiestra zagra także w powiecie leskim i bieszczadzkim (łącznie ok. 500 wolontariuszy!), choć najwięcej będzie się działo na rodzimym Rynku. Nie zabraknie koncertów (w roli gwiazdy KSU), kiermaszy, maratonu zumbi, młodzieżowej gali w SDK, balu dla dzieci w „Górniku”, wystawy nieznanych prac Beksińskiego w MH i aukcji dzieł sztuki w BWA, gdzie pod młotek pójdzie m.in. kopia grafiki Mistrza z certyfikatem. Organizatorzy szykują też niespodzianki.

/joko/

Dobrze, że Orkiestra ponownie zagra w Sanoku, mimo krytyki niektórych. To niepowtarzalna impreza, jednocząca dla wspólnej idei tysiące ludzi. Każdy z nich jest równoprawnym członkiem Orkiestry – warto, by pamiętano o tym również w warszawskiej centrali...



CZESŁAWA KURASZ, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu: – Na początku usłyszeliśmy, że liczba wolontariuszy w Polsce spada, tymczasem u nas stale wzrasta. To już około 200 osób. Koła istnieją w prawie wszystkich placówkach ponadgimnazjalnych, a także w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej i Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Wszyscy starają się aktywnie pracować.



AGATA LUBIENIECKA-PŁAZIAK, opiekun wolontariatu w „Mechaniku”: – Nasze koło istnieje od trzech lat, ma około 25 członków, a przy specjalnych okazjach, jak choćby finał WOŚP-u czy „Szlachetna paczka”, liczba ta wzrasta nawet do 60. Pomagamy najbardziej potrzebującym i osobom starszym, odwiedzamy chorych w szpitalu. W poprzednim roku rozpropagowaliśmy akcję „Warto być dobrym” w ramach pomocy rodzinom zastępczym.



KAROLINA PASZCZYŃSKA, szkolne koło wolontariatu w ZS 2: – Moja działalność w wolontariacie ostatnio skupiona jest na akcji „Szlachetna paczka”. Chodzi o to, żeby osobom, które zostały przytłoczone przez problemy życia codziennego, przypomnieć, na czym polega magia świąt. Pomaganie innym daje mi wiele satysfakcji. Poczucie, że zrobiło się coś dobrego dla innych, jest bezcenne.

Wiedeń zdobyty

Znakomitą passę kontynuują akordeoniści Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Po wrześniejszych sukcesach Seweryna Gajdy i Rafała Pałackiego we włoskim Lanciano, sypnęło kolejnymi nagrodami. Ostatnio znakomity występ przyniósł im zwycięstwa w Międzynarodowym Festiwalu Akordeonowym w Wiedniu.



Rafał Pałacki

Wcześniej (21-24 listopada) był Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy w Popradzie, w którym Rafał Pałacki zdobył III nagrodę, a wyróżnienie otrzymał Seweryn Gajda. Kilka dni później (26-29 listopada) obaj uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu Akordeonowym „Art-Duo Music Festiwal” Pamięci Józefa Haydna dla pianistów i akordeonistów. W kategorii do lat 17 Rafał Pałacki zajął I miejsce z piękną punktacją 96,2 pkt. na 100 możliwych. Z kolei w kategorii do lat 20, rywalizując m.in. ze studentami, Seweryn Gajda uzyskał nie tylko I miejsce z najwyższą imponującą punktacją 98 pkt. na 100 możliwych, ale przyznano mu także najwyższy tytuł „Absolute Winner”. O klasie sanockich akordeonistów dodatkowo świadczy fakt, iż obaj wystąpili w duecie w kategorii zespołów kameralnych, zdobywając także I nagrodę, ze świetną punktacją 97,3 pkt.

W związku z trzema głównymi nagrodami, Polacy również trzykrotnie prezentowali się podczas Koncertu Laureatów w pięknej sali barokowej wiedeńskiego „Altes Rathaus”, zdobywając aplauz licznie zgromadzonej publiczności.



Seweryn Gajda

Udział sanockich akordeonistów w wiedeńskim festiwalu był możliwy dzięki finansowemu wsparciu prawdziwego przyjaciela PSM – firmy „HERB” Bolesława Szybista.

emes

Zgarnęli pełną pulę

W dniach 22-24 listopada w Jarosławiu odbyły się Makroregionalne Przesłuchania Centrum Edukacji Artystycznej Uczniów Klasy Gitary i Zespołów Gitarowych Szkół Muzycznych I st. Wśród 66 wykonawców najwyższą punktację zarówno w kategorii solowej jak i zespołowej uzyskały sanockie gitarzystki.

Marysia Kozimor, jako solistka, otrzymała bardzo wysoką ocenę 23 pkt (na 25 możliwych), natomiast duet w składzie: Zuzia Kopiec i Marysia Kozimor został oceniony jeszcze wyżej, bo na 24 punkty. To kolejny ogromny sukces Marysi i Zuzi, które tym występem wywalczyły sobie udział w ogólnopolskim etapie przesłuchań. Odbędą się one w styczniu 2013 roku w Warszawie. Uczennice do przesłuchań przygotowała Iwona Bodziak. Po-

nadto w przesłuchaniach bardzo ładnie zaprezentowali się uczniowie: Michał Chmura z klasy gitary Macieja Harny oraz Jan Stasiczak z klasy Andrzeja Siedleckiego.

Zwycięzynie makroregionalnych przesłuchań CEA będzie można usłyszeć podczas koncertu „Studencka jesień”, który odbędzie się 5 grudnia o godz. 17 w Galerii De PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku ul. Mickiewicza 21. Serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

ib



PISA WINDHICHB

Jazzowanie w „Górniku”

Już w najbliższy weekend sanocka odsłona Międzynarodowego Festiwalu JAZZ BEZ... W Klubie Naftowca zagrają zespoły: DZYGA JAZZ QUARTET, JAZZPOSPOLITA, AKUSTIC ACROBATS i VINITA FORMATION.

Uroczyste otwarcie imprezy odbędzie się w sobotę o godz. 19. Zaraz potem na scenę wyjdzie DZYGA JAZZ QUARTET z Ukrainy, rozpoczynając dwudniowe święto jazzmanów. Następnie zagra JAZZPOSPOLITA, polska grupa znana już z występów w Sanoku. Po koncertach w „Górniku” jazzmani przeniosą się do Klubu Pani K., gdzie od godz. 22 zaplanowano tradycyjne jam session.

Niedzielne koncerty także rozpoczną się o godz. 19. Najpierw próbkę swych możliwości da krajowy zespół AKUSTIC ACROBATS, a festiwal zakończy występ międzynarodowego projektu VINITA FORMATION, który tworzą muzycy ze Stanów Zjednoczonych, Kanady

i Ukrainy. Po zasadniczych koncertach znów nie zabraknie wspólnego, nocnego jamowania w „Panice”. Bilety na jeden dzień w cenie 20 zł, dwudniowe karnety po 35 zł.

Międzynarodowy Festiwal JAZZ BEZ... organizowany od 2001 roku, od sześciu lat odbywa się także w Sanoku. To przedsięwzięcie dobrze znane w środowisku muzycznym polskim i ukraińskim, które zdobyło uznanie zarówno artystów, jak i publiczności. Zyskało opinie imprezy prezentującej najlepsze wzorce współczesnej muzyki improwizowanej, przyczyniając się do budowania bezpośrednich polsko-ukraińskich kontaktów kulturalnych i tworzenia międzynarodowych formacji muzycznych. (b)

Znów zagrani dla Anety

Portal isanok.pl zorganizował w „Ruderze” drugi koncert charytatywny dla chorej na mukowiscydozę Anety Sebastyańskiej. Wystąpiły cztery zespoły z Podkarpacia, zebrano ponad 700 zł.



Weteranów z RAYA BELL wspierała młoda sekcja dęta.

Zagrały kolejno: BLINDFOLD z Ustrzyk Dolnych, CIRYAM z Krosna, RAYA BELL z Sanoka i gwiazda wieczoru – STEEL VELVET ze Strzyżowa. Koncert wypadł wyjątkowo dobrze, tym bardziej, że w klubie pojawiło się ponad 150 osób spragnionych mocniejszych

muzycznych wrażeń. I to mimo konkurencyjnej imprezy w Klubie Pani K. Wszyscy bawili się świetnie – i kapele, i publiczność szalejąca pod sceną. Koncert trwał blisko 4 godziny, podczas których zebrano ponad 700 zł, które trafią do Anety. (kd)

Rock z Ukrainy

Kolejny koncert w „Ruderze” już jutro – wystąpi ukraińska grupa HAIRY VIPER.

Kapela z Kijowa gra hard rocka, w którym słychać wyraźne inspiracje tuzami tego stylu, by wymienić zespoły: Scorpions, AC/DC, Guns 'n' Roses czy Motley Crue. HAIRY VIPER to rockowa perełka, stworzona przez piątkę młodych muzyków, których fascynuje zwłaszcza dynamiczną muzyką z lat osiemdziesiątych. W roli supportu zagra młoda ekipa THE STUFFERZ ze Strzyżowa.

Początek o godz. 19, bilety po 10 zł w przedsprzedaży i po 15 zł przed koncertem. (b)

KINO SDK ZAPRASZA

W tym tygodniu kameralnie i niekomercyjnie: „Kochankowie z księżycą” – kto jeszcze nie obejrzał, może to zrobić od piątku do środy o 18. Dobre kino, doskonała obsada.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

„Obława” w BWA

Przypominamy, że dziś, 7 grudnia, o godz. 18 w ramach projektu Polska Światłoczuła pokazany zostanie jeden z najbardziej poruszających polskich filmów ostatnich lat – „Obława”. Na projekcję oraz spotkanie z reżyserem i scenarzystą Marcinem Krzyształowiczem zapraszają BWA Galeria Sanocka oraz Fundacja KID FILM. Wstęp 2 PLN. /k/

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

Wyznania kobiecego eksperta

Mężczyzna nie ma szans na zrozumienie kobiety. Kobieta, bowiem to... literatura piękna. A kto byłby w stanie zrozumieć literaturę piękną? Obie karmią się kosmicznymi emocjami. Kobieta bez emocji jest jak żaglowiec bez podmuchu wiatru. Literatura piękna bez emocji obrasta nudą i kurzem. Nakręcanie emocji jest domeną obydwu „pani”. Kolejną cechą, która „je” odróżnia od reszty świata jest historia. Osobowość kobiety domaga się historii. Istniejąc w świecie realnym, kobieta doskonale porusza się w historiach. Każdy człowiek jawi się jej najpierw jako historia, pełna dramaturgii, emocji i detali. Potrafi je odczytywać, mówić o nich, kreować. Mogąc kreować historię, kobieta może jednocześnie realizować siebie, ponieważ jej życie o tyle nabiera sensu o ile spełnia się poprzez historię. Przejmując jedną ze standardowych ról matki, żony również spełnia się poprzez historię i emocje w niej zawarte. To samo beletrystyka. Czy zauważyliście Państwo, jakim powodzeniem cieszą się u kobiet seriale telewizyjne nakręcające niestworzone historyjki, jak makaron na uszy? Kto by się w tym galimatiasie wzajemnych związków połapał? A jednak, historia odgrywa niebagatelną rolę łączącą. To właśnie owa historia pozwala kobiecie zbliżyć się do drugiej osoby niezależnie od jej płci, wieku czy statusu społecznego. Mężczyzna spełnia tu rolę pomocniczą, niejako wyrobniczą (ha, ha!). Zabezpiecza, organizuje i... wariuje (pamiętajmy z miłości do kobiety). W literaturze pięknej to jednak on błyszczy i zwycięża, jako bohater. Jakież to romantyczne.....



ARCHIWUM PRYWATNE

Piękny język

Wytworne są słowa, jakich używa EMMA z powieści Jane Austen. To język pełen gracji i bogatych w znaczenie zwrotów używany przez angielską klasę wyższą początków XIX w. Ten język delectuje ucho słuchacza, szczególnie, gdy słyszymy go w doskonałej interpretacji Magdaleny Woźniak. Historia Emmy Woodhouse to barwne opowieści o zalotach, rodzinnych kłótniach, intrygach przedmażeńskich i obyczajach dżentelmenów i dam z towarzystwa. Być może, mało to interesujące dla współczesnego czytelnika, żyjącego miejskim gwarem i pogonią za kasą. Bohaterowie powieści Jane Austen nie muszą uganiać się za kasą, ponieważ odziedziczyli ją po zapobiegliwych przodkach. My po „przod-

kach” odziedziczyliśmy Biedę. Ale nie o posiadanie majątności tu chodzi, pomimo że odgrywają one niebagatelną rolę. Zetknięcie się z tym angielskim Highlife'm daje słuchaczowi okazję do refleksji nad współczesnym ubóstwem zarówno obyczajowym jak i językowym. Nasza komunikacja jest pozbawiona kompletnie finezji i formy. Znamionuje ona pustkę duchową. Tymczasem wystarczy choć przez chwilę posłuchać, jak wytwornie przemawia Emma do swoich bliskich, ojca, siostry, przyjaciółki Harriet czy zakochanego w niej George'a Knightley. Może wówczas wspomnimy z rozrzewnieniem piękną polszczyznę naszej szlachty i jej obyczaj.

Jacek Rogowski

„Zbrodnia się stała niesłychana”

Szwecja, miasteczko Vimmerby, okolice jeziora Skiresjön, świat Astrid Lindgren i dzieci z Bullerbyn. Zbrodnia się stała niesłychana pan zabił i żeby tylko zabił, robił gorsze rzeczy, co w konsekwencji dało w tym idyllicznym zakątku świata efekt domina, czyli mord za mordem. Szwecja, taka poprawna, wygłaskana, nastawiona pozytywnie do każdego człowieka, jawi się jako kraj ludzi pijących do dna, naszpikowanych najgorszymi instynktami, mściwych, zazdrosnych, zawistnych. Ludzi niespełnionych, porażonych depresją, gotowych w każdej chwili do walki „na widelce”. Polka Zuza Wolny, która pojawia się tam, oczywiście w celach zarobkowych, szybko uczy się trudnego języka szwedzkiego i robi karierę w tym małym światku. Perfekcyjnie opiekuje się osobą po wylewie, prowadzi śledztwo (za pieniądze) w sprawach mor-

dów i co najbardziej boli okoliczne Szwedki, zawłaszcza serca panów, których i tak jest tam na lekarstwo. Bierze w mnie górę patriotyzm, mam niekłamną satysfakcję czytając PLAC DLA DZIEWCZYNEK Leny Oskarsson. Zuza początkowo traktowana jak klasyczna emigrantka do pracy (znam te odczucia z autopsji), słowiańskim charakterem i temperamentem udowadnia swoją wartość. Książka wydana w Czarnej Serii Wydawnictwa Czarna Owca, w którym to wydawnictwie ukazały się nie mniej dobre kryminały Stiega Larssona trylogia MILLENIUM. Wydawnictwo świetną charakterystyczną szatą graficzną podkreśliło doskonałą treść. Udały się Szwedkom i Szwedom te kryminały a Millennium podbiło świat.

włosów dęba i udanego dochodzenia prawdy Polka Izabela Tworak

„Bandera. Terrorysta z Galicji”

Na rynku wydawniczym ukazała się książka pt. „Bandera. Terrorysta z Galicji” autorstwa Wiesława Romanowskiego, reportera, dyplomaty, specjalizującego się w tematyce wschodniej.

Publikacja ukazuje Banderego jako miernego bohatera, wręcz lokalnego terrorystę, którego legendę zbudowała śmierć poniesiona z rąk KGB. Autor dotarł do niepublikowanych dotąd materiałów pochodzących z archiwów monachijskich i ukraińskich.

s

Podbili Rzeszów

Zespół Państwowej Szkoły Muzycznej CREATIVO QUINTET nie miał sobie równych podczas Podkarpackiego Konkursu Zespołów Kameralnych w Rzeszowie. Oklaskiwała go nie tylko widownia, ale także profesjonalne jury.



„Creativo Quintet” bardzo podobał się w Rzeszowie, pokonując konkurencję. Tylko patrzeć, a ujrzymy ich w „X Factor” czy „Must be the music”.

W dniach 23-24 listopada w Rzeszowie odbył się VIII Międzynarodowy Podkarpacki Konkurs Zespołów Kameralnych. W przesłuchaniach wzięły udział 23 zespoły z kraju i z zagranicy. Obok rodzimych zespołów prezentowali się także muzycy z Litwy, Niemiec i Węgier. W jury konkursu zasiadali: prof. Marta

Wierzbieniec, dyrektor Filharmonii Rzeszowskiej, dr Piotr Wijatkowski, dyrygent Filharmonii Lubelskiej oraz dr hab. Janusz Skowron, pianista Akademii Muzycznej w Krakowie.

Już podczas konkursowej prezentacji Creative Quintet z sanockiej szkoły muzycznej wzbudził zachwyt zarówno komisji jak i publiczności zgromadzonej w sali koncertowej rzeszowskiego Liceum Muzycznego. Wszyscy byli pod wrażeniem jego występu. Werdykt jury mógł być tylko jeden. Przyznało ono młodym sanockim muzykom I miejsce, nagrodę pieniężną oraz sesję nagraniową w Radio Rzeszów.

Przypomnijmy, że zespół wykonuje utwory Astora Piazzolli, przesycone nie tylko piękną muzyką, ale także ekspresją i temperamentem. W klimat utworów Piazzolli znakomicie wczuwają się członkowie zespołu: Natalia Dziok – fortepian, Ewa Kuśnierz – altowiolistka, Dominika Witowicz – skrzypaczka, Rafał Pałacki – akordeonista oraz Karol Wiśniński, który gra na kontrabasie. Ten zespół koniecznie trzeba usłyszeć i zobaczyć.

emes

Co ludzie gadają Licencja na przeklinanie

TOMASZ CHOMISZCZAK

Rok temu na początek Adwentu jeden z polskich kardynałów skierował do wiernych list z apelem o rugowanie przekleństw i wyzwisk z naszego języka. By nie poprzestać na ogólnikach, do listu dołączono spis przekleństw zabronionych i zwrotów dopuszczalnych.

Odrzucono wyrażenia typu: „idź do diabła!” czy „niech to chłosta!” oraz złorzeczenia: „obyś zdechł!”, „oby cię pokreśliło!”. Nie powinno się mówić „kurde!” czy bezmyślnie powtarzać zwrotów „na rany Boga!” lub „Jezus Maria!”. O wulgarnych określeniach na kobiety oraz na męskie czy damskie organy już nawet nie ma co wspominać: ich nadmiar w polszczyźnie powinien zaniepokoić nawet niewierzących.

Ale są i wyrażenia dozwolone: „kurka wodna”, „o kurczę”, „o kurna Olek”, „motyla noga”, „niech to dunder świśnie!”, a także wielkopolskie „do jasnych komarów!”. Wolno użyć określeń „zwierzęcych”, np. „psiakość!”, „psiakrew!”, „kurczę blaszka” oraz zawołań: „do stu piorunów!” i „niech to kule biją!”.

Zauważmy jednak na marginesie, że czym innym będzie przeklinanie chroniczne, przybyłe okazji (albo i bez), taka „sztuka dla sztuki” – często zresztą dowód wąskiego zasobu słów – a czym innym sporadyczne zmiętolenie w ustach słowa niegodziwego, które wymknęło się nam pod wpływem krańcowej emocji. Moralność i savoir vivre tego nie pochwała, ale psychologia – już tak.



Okazuje się bowiem, że przeklinanie działa jak środek przeciwbólowy, ale pod warunkiem, że się go nie nadużywa. Dowiódł tego eksperyment: uczestnicy podzielili na dwie grupy – przeklinających umiarkowanie i bardzo często – zanurzali dwukrotnie dłonie w lodowatej wodzie. Podczas pierwszego zanurzenia nie wolno było przeklinać, podczas drugiego już tak.

I co? Osoby z pierwszej grupy, przeklinając, mogły znieść fizyczny ból nawet dwukrotnie dłużej. Zdziałał mechanizm znieczulenia wywołanego stresem: przeklinanie powoduje reakcję emocjonalną uwalniającą adrenalinę, a ta blokuje ból. W drugiej grupie, gdzie nadużywano słów niecenzuralnych, nie stwierdzono żadnej różnicy między dwiema próbami; u osób przyzwyczajonych do przeklinania niecenzuralny język nie wywołuje już reakcji emocjonalnej i nie zwiększa odporności na ból.

Czyli kultura kulturą, ale wygląda na to, że już sama natura przewidziała limit takich „kojących” słów. Może i dobrze?

Święta coraz bliżej

Już tylko trzy tygodnie dzielą nas od najpiękniejszych polskich świąt Bożego Narodzenia. W nawale porządków, zakupów i gorączkowych przygotowań warto znaleźć chwilę czasu na odwiedzenie – połączonej z kiermaszem – przedświątecznej wystawy w Klubie Górnika.

Doroczna impreza pn. „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia” organizowana przez gminę Sanok już po raz 17, to z jednej strony bogata prezentacja lokalnego rękodzieła, a z drugiej – okazja do zaopatrzenia się w przepiękne, oryginalne ozdoby świąteczne. Wystawa zostanie otwarta w najbliższy czwartek, 13 grudnia, o godz. 13. Swoje prace zaprezentuje na niej około 100 rękodzielników z Sanoka i okolic.

– Będzie dużo ozdób i stroików, malowane ręcznie bańki, witraże z Wolicy, a do tego choinki, szopki, aniołki, kartki, hafty i koronki – wszystko, co wiąże się ze świątami Bożego Narodzenia. Nie zabraknie degustacji wigilijnych potraw przygotowanych tym razem przez panię z Kót Gospodyń Wiejskich z Pakosówki i La-



Malowane, wyszywane, dziergane – bomb(k)owy zawrót głowy...

lina, żywej szopki oraz wspólnego kolędowania z kapelą „Kamraty” – zdradza szczegółowo Krystyna Kałara z GOK-u, koordynatorka całego przedsięwzięcia. Wystawie towarzyszyć będzie kiermasz świątecznych ozdób. Zwiedzać i kupować można do 16 grudnia włącznie (nie-dziela) w godz. 9-17.

/joko/

Prestiżowa nagroda dla Bosza

Kolejny sukces wydawniczy oficyny BOSZ – luksusowy album „Wykwintna kuchnia polska. Wszystkie smaki roku” został doceniony na arenie międzynarodowej i uznany przez jury prestiżowego Gourmand World Cookbook Awards w Paryżu za „najlepsze wydawnictwo kulinarne dla profesjonalistów” wydane w Polsce w roku 2012.

W pierwszej części albumu, któremu patronowała Prezydentowa Anna Komorowska, prezentowane są tradycje kultywowane w II Rzeczypospolitej. Na nieznanych lub mało znanych zdjęciach z czasów Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego można obejrzyć przyjęcia na Zamku Królewskim jak i przykłady spotkań naszych ówczesnych przywódców z dyplomatami ze świata.

Drugą część wypełniają dania skomponowane z myślą o podawaniu ich dziś na stole Prezy-

denta Rzeczypospolitej Polskiej dla najważniejszych gości z kraju i ze świata. Trzynastu kucharzy, szefów kuchni z czołowych polskich restauracji, proponuje menu na cztery pory roku – dominują dania kojarzące się z polską kuchnią lub polskimi produktami. Dodatkowym walorem książki jest prezentacja specjalnego, własnego menu Pani Prezydentowej, obejmujące dania podawane w domu państwa Komorowskich.

Potrawy zostały wspaniale aranżowane, dzięki czemu towarzyszące przepisom zdjęcia są w isto-

cie artystycznymi kulinarnymi obrazami. Dodatkową atrakcją stanowią fotografie wykonane w Belwederze, siedzibie Prezydenta RP.

Tę niezwykłą książkę kucharską opatrzyli wstępem: w wersji polskiej – prof. Jerzy Bralczyk, który skupił się na językowo-smakowych doświadczeniach, a w wersji angielskiej – Jan Łoziński, przedstawiający polską historię „od kuchni”.

Reprezentacyjny album BOSZ-a – wydany w polskiej i angielskiej wersji językowej – zaprojektował ceniony grafik Andrzej Barecki. Publikacja została zakwalifikowana do finału światowego konkursu książek kulinarnych, którego rozstrzygnięcie będzie miało miejsce 23 lutego 2013 r. w Luwrze, podczas Paris Cookbook Fair. Gratulujemy!

//

O gorzkiej wolności

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się prezentacja najnowszej książki wydanej przez rzeszowski Oddział Instytutu Pamięi Narodowej – „Gorzka wolność. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu” autorstwa Jafy Wallach.

W spotkaniu z czytelnikami uczestniczyli m.in. Krzysztof Kaczmarski z IPN, dr Elżbieta Rączy – redaktorka książki i Romuald Zwonarz – syn Józefa i Franciszki Zwonarzew z Leska, którzy podczas okupacji przez dwa lata ukrywali w ziemnej kryjówce przy warsztacie kilkusobową żydowską rodzinę.

– Wspomnienia Jafy Wallach oraz relacje jej córki Reny Bernstein i siostry Heleny Manaster-Ramer stanowią ważne uzupełnienie wiedzy o losach Żydów podczas niemieckiej i sowieckiej okupacji Polski południowo-wschodniej oraz o stosunkach polsko-żydowskich.

„Gorzka wolność” to zapis rzeczywistości okupacyjnej widzianej oczami ofiar nazizmu, który ukazuje, jak daleko może sięgać granica ludzkiej wytrzymałości, gdy trzeba podjąć walkę o życie własne i najbliższych. Pokazuje także determinację polskiej rodziny i przyjaciół w ratowaniu grupy Żydów od śmierci z rąk niemieckich okupantów – podkreśla dr Elżbieta Rączy.



– To niesamowita, mocno poruszająca książka, którą przeczytałam jednym tchem! Tym ciekawsza, że dotyczy spraw i ludzi związanych z naszym najbliższym regionem. Gorąco polecam! – zachęca do lektury Anna Strzelecka z MBP.

/jot/



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• 7-10 XII – apteka MALWA ul. Kościuszki 27
• 10-17 XII – apteka POGODNA ul. Pogodna 1
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.
Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Przełkną nawet szpinak!

Niesamowicie pozytywną „pracę u podstaw” prowadzi Bursa Szkolna przy ulicy Szopena, która wielką wagę przywiązuje do zdrowego żywienia młodzieży. Jej mieszkańcy są nie tylko systematycznie edukowani w tej dziedzinie, ale też pysznie i zdrowo żywności. I to na co dzień. Jadłospisy ze stołówki mogłyby stanowić znakomitą ściągawkę nawet dla restauracji i mam dbających o swoje rodziny.

Zupa krem z brokułów czy naleśniki ze szpinakiem na pewno są daniami zdrowymi, a nawet eleganckimi, które nieczęsto jada się w naszych domach. Tymczasem w bursie to codzienność! Poza tym serwuje się dobrej jakości wędliny, ciemne pieczywo, zioła, warzywa, owoce, kasze, kiszonki. Choć stawka dzienna wynosi zaledwie 11 zł, kuchnia potrafi wyczarowywać bombowe dania i dodatki. – Bardzo starannie przygotowujemy jadłospisy, często je modyfikujemy, ulepszymy, szukamy nowych przepisów, eksperymentujemy – podkreśla Maria Pełechowicz, dyrektorka bursy. Jej dumą są szczególnie różnego rodzaju zupy-kremy na bazie warzyw. – Odpowiednio je komponujemy, przyprawiamy. Są pyszne same z siebie. Wszystko robimy z pa-



– Chodzi nam o zdrowie przyszłych pokoleń – tak dyrekcja i wychowawczynie uzasadniają swoją wieloletnią troskę o sposób odżywiania młodych ludzi mieszkających w bursie.

– dodaje. Jej zdaniem wielką lekkością jest zastępowanie szkolnych stołówek cateringiem.

Co na to wszystko młodzież? – Wiadomo, nawyki wynosi się z domu. Dzieci do wielu potraw i produktów nie są przyzwyczajone, ale staramy się je przekonywać, rozmawiamy – mówi Danuta Sieradzka, wy-

z uśmiechem pani dyrektor. Niektórych udaje się przekonać, np. Joasia Terefeńko zaakceptowała czosnek i chrzan, zdobywając wiedzę na temat ich cennych właściwości. – Próbuję nawet jeść szpinak – śmieje się dziewczyna.

Tradycją bursy są imprezy „Smakuj zdrowo”. W tym roku tematem była odporność, którą można podnieść poprzez racjonalne, zdrowe odżywianie. Wśród gości byli m.in. przedstawiciele Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy, którzy opowiadali o dobrodziejstwach miodu. Przekazane przez nich informacje uzupełnił wicestarosta Wacław Krawczyk, również doświadczony pszczelarz, i Bożena Pietruszka ze Starostwa Powiatowego. Gospodarze ze swojej strony przygotowali prawdziwą ekologiczną ucztę, serwując m.in. przepyszną kwaśnicę, sosy warzywno-ziołowe, napój z pietruszki, placki cynamonowe. Najważniejsze, że w bursie jada się tak nie tylko wtedy, kiedy przyjdą goście! (JZ)

chowawczynie. – Niektórzy wydłużają nadzienie ze szpinaku czy wyrzucają owoce, ale nie odpuszczamy – uzupełnia

Ekologiczna „Dwójka”

Ostatnie dni listopada upłynęły w SP 2 pod znakiem ekologii – w trwający tu Tydzień Ekologiczny pn. „Chronimy nasze środowisko i jesteśmy bezpieczni”, zaangażowali się uczniowie i nauczyciele. Prestiżu dodał honorowy patronat burmistrza dr Wojciecha Blecharczyka, a blasku PGNiG – Karpacki Oddział Obrotu Gazem w Tarnowie (współorganizator i sponsor zarazem).



Nauka z pewnością nie pójdzie w las...

Tydzień rozpoczął się turniejem ekologicznym EKO-DZIECIĄKI z udziałem reprezentacji wszystkich sanockich podstawówek (szerzej pisaliśmy o nim przed tygodniem). Pracownicy PGNiG przeprowadzili wśród uczniów klas I-III pogadanki na temat bezpiecznego korzystania z gazu. Największą atrakcją była możliwość zwiedzenia samochodu pogotowia gazowego oraz poznania jego tajemniczych urządzeń. W klasach IV na ten sam temat rozmawiali z dziećmi nauczyciele przyrody. Czwartoklasiści wybrali się też do parku, gdzie o przyrodzie jesienią opowiadał Piotr Kutiać – strażnik parku. Spotkali się też z pracownikami Lasów Państwowych, który zapoznał uczniów z zasadami ochrony lasu i opowiedział o przygotowaniach zwierząt leśnych do zimy. Spotka-

nie to pozwoliło uczniom usystematyzować wiedzę o środowisku leśnym i gospodarce leśnej oraz podniosło świadomość w zakresie odpowiedzialnego korzystania z lasu, ucząc zarazem szacunku dla pracy leśników. Członkowie koła LOP złożyli wizytę w siedzibie tej organizacji w Sanoku, gdzie mieli okazję zapoznać się z jej działalnością.

W czasie Tygodnia Ekologicznego czwartoklasiści przeprowadzili również ankietę wśród swoich rodziców na temat racjonalnego gospodarowania odpadami. Zorganizowano też zbiórkę surowców wtórnych, która potrafiła cały rok szkolny i skończy się wyłonieniem Eko-Ucznia i Eko-Klasy. Podsumowaniem wszystkich działań stała się wystawa prac uczniowskich odwołująca się do hasła imprezy, której organizatorami były nauczycielki przyrody: Katarzyna Klimaszewska i Elżbieta Wójcik, a koordynatorem – dyrektorka Maria Harajda. /k/

Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat

Słowa Janusza Korczaka, który całe swoje życie oddał najmłodszym i najbardziej, przyświecały uroczystości, jaka miała miejsce 24 listopada w Szkole Podstawowej w Porażu. A okazją była szczególna – 50-lecie placówki, nadanie jej imienia Janusza Korczaka oraz przekazanie sztandaru.

Na jubileusz przybyło mnóstwo znamienitych gości, w tym m.in. poseł Mirosław Pluta, wicewojewoda Alicja Wosik oraz wicestarosta Wacław Krawczyk, wieloletni dyrektor Szkoły. Nie brakło też przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, byłych i obecnych pracowników jubilatki, absolwentów, rodziców oraz mieszkańców Porażu.

Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym w Porażu, podczas której poświęcono – ufundowany przez Radę Rodziców – sztandar Szkoły. W jej murach odbyła się dalsza część jubileuszowego święta. Pełniącą

rolę gospodyni dyrektor Dorota Grzyb przedstawiła krótko sylwetkę Janusza Korczaka, zaraz potem przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Różycki, odczytał uchwałę o nadaniu Szkole imienia, a burmistrz Ernest Nowak – akt fundacyjny sztandaru. Włodarz Zagórza odebrał go z rąk przedstawicieli Rady Rodziców i przekazał dyrektorowi Szkoły, który powierzył go uczniom.

Ci zaś – po uroczystym ślubowaniu – zaserwowali gościom prawdziwą teatralną ucztę, potwierdzając, iż doskonale znają postać i dorobek swego znakomitego patrona. Młodzi wykonawcy

(i ich opiekunka Joanna Pisula) otrzymali gorące brawa i wiele wyrazów uznania, z którymi pospieszyła m.in. Lucyna Opoń z Kuratorium Oświaty w Krośnie. Po wzruszającym występie przy-

powstania współczesnego, kolorowego i nowoczesnego budynku.

– Jubileusz wypadł okazale – wzniosło i nostalgicznie. W powietrzu czuło się wagę tej chwili, która w historii szkoły zdarzyć się



Są dumni z patrona i sztandaru.

blizono gościom dzieje szacownej Jubilatki. Absolwenci Dawid Kiła oraz Klaudia Solon słownie i muzycznie poprowadzili prezentację złożoną ze zdjęć dokumentujących historię szkoły, od momentu założenia komitetu budowy, aż do

może przecież tylko raz. Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy mieli swój udział w tym historycznym momencie – podkreśla dyrektor Dorota Grzyb, której dane było wprowadzić Szkołę Podstawową w Porażu w nowe 50-lecie. /joko/

§ Prawnik radzi

Jestem matką opiekującą się 2-letnim synkiem. Ostatnio pracodawca przedstawił mi nowy grafik pracy, zgodnie z którym mam pracować w porze nocnej. Nie wyraziłam na to zgody. Czy są jakieś przepisy, które zakazują takiego zatrudnienia?

Grażyna C. z Sanoka

Zakazy pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej dotyczą kobiet w ciąży i opiekujących się dzieckiem. Zgodnie z treścią art. 178. § 1. pracownicy w ciąży nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej. Pracownicy w ciąży nie wolno bez jej zgody delegować poza stałe miejsce pracy ani zatrudniać w systemie czasu pracy, o którym mowa w art. 139. natomiast w § 2 tegoż artykułu mowa jest wyraźnie o tym, że pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie 4 roku życia nie wolno bez jego zgody zatrudniać w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w systemie czasu pracy, o którym mowa w art. 139, jak również delegować poza stałe miejsce pracy.

Kobiety opiekującej się dzieckiem do lat czterech nie wolno – bez jej zgody – zatrudniać w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej ani w systemie przerywanego czasu pracy, jak również delegować poza stałe miejsce pracy (art. 178 § 2 kodeksu pracy).

Dlatego też, jeżeli nie wyrazi pani zgody na to, aby pracodaw-

Podstawa prawna: art. 178 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeksu pracy (Dz. U. 1998 r. Nr 21 poz. 94).



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok,

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy

kierować na adres

internetowy redakcji:

tygodniksanocki@wp.pl

ca zatrudnił panią w porze nocnej, to bez jej zgody nie może być pani ujęta w takim grafiku pracy. Jest to pani prawo, z którego należy skorzystać.

Geodeci w Krakowie

Uczniowie Technikum Geodezyjnego z Zespołu Szkół nr 4 uczestniczyli w tegorocznej edycji krakowskiego GIS DAY.



Młodzi geodeci szkolili się w Krakowie.

Jest to święto użytkowników oraz pasjonatów Systemów Informatyki Geograficznej. Z tej okazji na całym świecie od kilkunastu lat organizowane są prezentacje, warsztaty i konkursy, mające na celu przybliżenie istoty GIS. Gospodarzem tegorocznej edycji w Polsce był Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja, a tematyka oscylowała wokół Żywiół Ziemi. Podczas prezentacji, warsztatów, gier i zabaw przyszli geodeci z „Budowlanki” poznali tematy związane

z wykorzystaniem technologii geoinformacyjnych w zarządzaniu i ochronie środowiska naszej planety.

Podczas dwudniowej wycieczki do Krakowa nie zabrakło też innych atrakcji. Uczniowie ZS4 poznawali zabytki miasta: Rynek, kościół Mariacki, największą w Polsce stałą ekspozycję polskiego malarstwa i rzeźby w Sukiennicach, dom Jana Matejki, dzielnicę Kazimierz, kościół na Skałce i Muzeum Inżynierii Miejskiej. (bb)

Zrób kartkę lub witraż

„W oczekiwaniu na Boże Narodzenie” to tytuł konkursu zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną, w którym mogą wziąć udział przedszkolaki, uczniowie sanockich szkół, a także dorośli czytelnicy i przyjaciele biblioteki.

Aby wziąć w nim udział, należy wykonać kartkę świąteczną z życzeniami ułożonymi przez uczestnika konkursu bądź wykonać witraż z motywami świątecznymi (szopka, anioły, św. Mikołaj, choinka itp.). Technika dowolna. Termin składania prac (z poda-

niem imienia i nazwiska uczestnika, opiekuna oraz adresu szkoły) upływa 21 grudnia br. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu, wręczenie nagród i otwarcie wystawy prac zaplanowano na 10 stycznia 2013 r.

/jot/

Samorządowcy wiedzą na pewno: nadchodzi, a właściwie już nadszedł kryzys. Zapowiada się naprawę ciężki 2013 rok. Powiat musi ograniczyć inwestycje o połowę. I na gwałt szukać oszczędności, m.in. w oświacie. Niektórzy radni zadają pytanie, czy nie zagalopowano się z wydawaniem pieniędzy w ciągu dwóch ostatnich lat?

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Późna jesień to czas układania budżetu na następny rok. W tym odbywa się to w wyjątkowo gorącej atmosferze. Chyba po raz pierwszy w historii powiatu zdarzyło się, że jedna z komisji – chodzi o Komisję Oświaty, Kultury i Turystyki – odrzuciła projekt budżetowy. Powód? Nieumiarowane wydawanie pieniędzy (na dzień 30 listopada zadłużenie powiatu wzrosło do 40 mln zł), trudności z „ulepieniem” przyszłorocznego budżetu, ograniczenie możliwości rozwoju w następnych kadencjach, szukanie oszczędności przede wszystkim na dziedzinie oświaty.

– uważa Sebastian Niżnik, podkreślając, że nigdy wcześniej rozwój nie był tak intensywny. – Na samej drodze przeznaczyliśmy w tej kadencji 60 mln zł. Kończymy termomodernizację placówek oświatowych, dobrze radzi sobie szpital – wylicza, przytaczając różne cyfry. – Nie wydaliśmy ani złotówki bez dofinansowania zewnętrznego – podkreśla starosta, dodając, że każdy samorząd życzyłby sobie takiej skali zadań, jaką może pochwalić się powiat sanocki.

Tego, że w powiecie zrobiono naprawę dużo, nie podważają ani zwolennicy, ani oponenci Sebastiana Niżnika i każdy po części czuje się ojcem sukcesu...

Rozdęta administracja

Dezaprobatę budzi natomiast polityka kadrowa starosty, efektem której jest wzrost zatrudnienia



Członkowie Komisji Regulaminowej, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego zaaprobowali projekt budżetu powiatu na 2013 rok, mając świadomość, że będzie to budżet trudny.

Zaciśkanie pasa na maksa

Ponad 5 mln na kredyty i pożyczki

Przy wyższych dochodach w stosunku do ubiegłego roku (w tym roku zaplanowano je na poziomie ok. 94 mln zł; w ubiegłym było ok. 85 mln zł) oraz niższych wydatkach (w tym roku – 88,5 mln; w ubiegłym 94 mln zł) wygospodarowano nadwyżkę w wysokości prawie 5,3 mln zł, którą w całości przeznaczono na spłatę kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich.

– Pani skarbnik w porozumieniu z zarządem zastosowała zabieg polegający na wydłużeniu czasu spłaty rat nawet do 2028 roku. W ten sposób odciążyliśmy tegoroczny budżet kosztem budżetów następnych, co oznacza, że nasze długi przez wiele lat będą spłacali następcy. Przypomina to sytuację z kredytami zaciągniętymi przez Edwarda Gierka, których spłatę Polacy zakończyli dopiero w tym roku – zauważa Piotr Uruski, szef komisji oświaty. Podkreśla on, że w pierwszej wersji budżetu zadłużenie niebezpiecznie zbliżyło się do poziomu 60 procent, czyli do „czerwonej linii”, której samorządom przekroczyć nie wolno. Radny podkreśla, że gospodarując publicznymi pieniędzmi, nie można pozwolić sobie na życie ponad stan, podobnie jak gospodarując domowym budżetem.

– Według obowiązujących przepisów ustawy o finansach publicznych zadłużenie nie może przekroczyć 60 procent dochodów budżetowych. W tym momencie nasze zadłużenie wynosi około 43 procent. Wchodząca od 1 stycznia 2014 roku nowa ustawa znacznie ogranicza możliwości zadłużania jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego nasz przyszłoroczny budżet nie przewiduje nowych kredytów i pożyczek. Został tak skonstruowany, aby w 2014 roku i latach następnych uzyskać wymagana wskaźniki i żeby nie było problemu z uchwaleniem kolejnych budżetów – tłumaczy Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

Rozwój kosztuje

Czy władze powiatowe tej kadencji nie przesadziły jednak z inwestycjami, doprowadzając do nadmiernego zadłużenia powiatu? – Nie, nie zagalopowaliśmy się

nia i wydatków na płace. Radni od dawna próbują dowiedzieć się, ile nowych osób zatrudniono w starostwie oraz jednostkach podległych i ile to będzie kosztowało. W listopadzie radny Wojciech Pajestka złożył interpelację w tej sprawie, domagając się precyzyjnych danych dotyczących wydatków na płace i pochodne w 2010 i 2012 roku oraz stanu zatrudnienia na dziś: liczby etatów

Największe tąpnięcie grozi w szkołach ze względu na niż demograficzny i malejącą subwencję. Powołano komisję do spraw restrukturyzacji w oświacie, która ma przedstawić propozycje zmniejszenia kosztów. Radni nie zgadzają się jednak, aby ratować budżet powiatu tylko kosztem szkół. – Jako komisja Oświaty, Kultury i Turystyki wystąpiliśmy do Zarządu Powiatu, aby powołać

większych cięć dokonała właśnie w dziedzinie promocji, obcinając fundusze o 70 procent. – W sumie, przeglądając wszystkie działy, udało się nam znaleźć oszczędności na kwotę 300 tys. zł – informuje Drozd.

Stanisław Fal, przewodniczący Komisji Regulaminowej, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, liczy, że wdrożony program restrukturyzacji oświa-

niejszym zadaniem jest znalezienie pieniędzy na wyprowadzenie ze starego szpitala przy ulicy Konarskiego oddziału neurologii i laryngologii. – Musimy wreszcie stworzyć warunki leczenia na miarę XXI wieku, jak to się udało w przypadku kardiologii – stwierdzają zgodnie szefowie obu komisji. – Zobowiązaliśmy zarząd do pozyskania środków zewnętrznych na ten cel z ministerstwa zdrowia albo rezerwy premiera oraz do zagospodarowania wszystkich oszczędności uzyskanych podczas przetargów na zadania inwestycyjne – podkreśla Adam Drozd. Jego zdaniem pomysł, który pojawił się ostatnio, o oddaniu laryngologii do Leska jest absurdalny i absolutnie poza wszelką dyskusję. – Rozumiem, że mogą być problemy ze znalezieniem pieniędzy, nie ma jednak mowy, byśmy „oddali” laryngologię do Leska. Po kardiologii, to jeden z najbardziej dochodowych oddziałów w szpitalu, któremu NFZ podniósł ostatnio kontrakt o 30 procent. Poza tym jest potrzebny w Sanoku, naszym pacjentem. W tym roku oddział przyjął do tej pory 1400 pacjentów – denerwuje się radny.

Na razie powiat przeznaczył na szpital w projekcie 200 tys. zł. Tymczasem alokacja neurologii i administracji szpitalnej do budynku stacji dializ ma kosztować 5 mln zł. – Proponujemy, aby dyrekcja SP ZOZ przeznaczyła na ten cel pieniądze, które otrzymała za nadwykonania za 2011 rok w wysokości 60 procent. Dodając do tego oszczędności poprzetargowe powiatu oraz 2,5 mln zł, które mamy nadzieję starosta pozyska z budżetu państwa, powinniśmy dać radę – mówi Stanisław Fal. Natomiast z zadaniem przeniesienia laryngologii trzeba będzie się zmierzyć w 2014 roku.

Inwestycje przez połowę

Po rozmachu inwestycyjnym w 2012 roku, kiedy to na realizację różnych zadań wydano 26 mln zł, 2013 rok zapowiada się o wiele skromniej. – Planujemy inwestycje na poziomie 11 mln zł



„Autostrada” między Prusikiem a Niebieszczanami, zrealizowana przy współpracy ze Słowakami za kwotę 9,3 mln zł (z czego 6 mln zł powiat pozyskał z funduszy unijnych) to niewątpliwie jeden z sukcesów 2012 roku.

oraz osób przyjętych na staże, prace interwencyjne, w ramach umów cywilno-prawnych. Starosta, któremu zarzuca się obsadzanie wszystkich możliwych stanowisk „swoimi ludźmi” z PO, argumentuje, że nie da się rządzić, pozyskiwać pieniędzy i realizować dużych inwestycji bez kompetentnych osób, którym można zaufać. Czym może skończyć się brak nadzoru nad zadaniem, świadczy choćby afera z solarami, zakończona aktem oskarżenia i sprawą sądową.

Niech wszyscy oszczędzają

Wiadomo jednak, że nadchodzi ciężkie czasy i na gwałt trzeba szukać oszczędności.

także komisję, która przyjrzy się wszystkim jednostkom podległym i samemu starostwu – podkreśla Uruski. Mówi się, że w samym urzędzie zatrudnienie wzrosło w ciągu dwóch lat o około 20 osób, a wydatki na płace o 900 tys. zł.

Inwestycje ważniejsze niż promocja

Radni podkreślają, że zbyt dużo pieniędzy poszło też na promocję. – Przedstawiciele władz powiatu nie muszą być obecni we wszystkich mediach, zwłaszcza na koszt podatników – podkreśla Adam Drozd, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Komisja, szukając oszczędności we wszystkich działach, proporcjonalnie naj-

bardziej przyniesie oszczędności już w pierwszych miesiącach roku szkolnego 2013-2014. – Oczywiście, konieczne będzie także zmniejszenie wydatków w starostwie i innych jednostkach. Można zastanowić się nad przekształceniem wydziału oświaty w zespół obsługi szkół, podobnie Powiatowego Zarząd Dróg w nieco skromniejszy zespół – wymienia swoje propozycje.

Szpital – oczko w głowie

Wielu radnych uważa, że zdecydowanie musi wzrosnąć pomoc na rzecz szpitala. – Powinno to być nasze oczko w głowie – podkreśla Stanisław Fal. Najpil-

– informuje szef komisji regulaminowej. Ale też, trzeba przyznać, najpilniejsze potrzeby, zwłaszcza w dziedzinie dróg, udało się zrealizować. – W ciągu poprzedniej i bieżącej kadencji wyremontowaliśmy 70 z 260 km powiatowych dróg – podkreśla Stanisław Fal. Inna rzecz, że realizowano czasem zadania niekoniecznie będące priorytetem, np. drogę Pisarowce-Nowotaniec. – Była to wielomilionowa inwestycja z 70-procentowym wkładem własnym powiatu, który na dokładkę musiał zapłacić podatek VAT od całego zadania – punktuje Adam Drozd. Dlatego w opinii do budżetu Komisja Rewizyjna apeluje o „bardziej rozsądne” dysponowanie finansami i nie podejmowanie inwestycji, w których dofinansowanie jest mniejsze niż 50 procent.

Termomodernizacja i drogi

Mimo to starosta Sebastian Niżnik jest dobrej myśli. – Nie miał wszystkie samorządy mają poważne problemy z budżetem. Obecnie rozwój gospodarczy kraju realizowany jest tylko przez gminy i powiaty. Zastanawiam się, jak rząd poradzi sobie z wykorzystaniem środków unijnych na lata 2014-2020 – dodaje. Póki co, w powiecie będzie jeszcze sporo się działo. W tym roku zostanie m.in. dokończona termomodernizacja placówek oświatowych, co przyniesie znaczące oszczędności na kosztach energii, i kontynuowane będą inwestycje drogowe. – Za 400 tys. zł chcemy dokończyć ulicę Słowackiego i wybudować tam chodnik. Czekamy też na remont ciągu głównych ulic w Sanoku: Rymanowskiej, Kościuszki, Jagiellońskiej. Za kwotę 4,2 mln zł zrobimy w sumie odcinek 1,6 km. Mamy obiecanie dofinansowanie w ramach tzw. „schetyńówek”, nie wiadomo tylko w jakich proporcjach – podkreśla starosta. Dokończona też zostanie hala sportowa przy I LO.

O tym, jak ostatecznie będzie wyglądał budżet, dowiemy się jeszcze w grudniu, kiedy nad uchwałą głosować będą radni.

Forum z rozmachem

Organizatorzy Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic” przyzwyczaili już uczestników, iż jest to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Euroregionie Karpackim. To unikatowy projekt edukacyjny łączący w sobie pełen zakres wiedzy potrzebnej muzykowi: od teorii po praktykę, od wiedzy po metody ćwiczenia, od zajęć zdrowotnych po zajęcia z zakresu biznesu i promocji. Muzycznie VIII MFP będzie prezentacją geniuszu rodziny Mozartów. Odbędzie się w dniach od 1 do 10 lutego 2013 r., a jego międzynarodową stolicą będzie Sanok!



Piękne artystki, cudowne kwiaty, znakomici Mistrzowie nie tylko fortepianu i rozkochani w imprezie organizatorzy, to wszystko mamy co rok na przełomie stycznia i lutego w związku z Międzynarodowym Forum Pianistycznym. Będziemy to także mieli w 2013 roku, na co nie będzie miała żadnego wpływu pechowa rzekomo „trzynastka”.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Przez dziesięć dni w Euroregionie Karpackim królować będzie muzyka klasyczna w wykonaniu pianistów z Polski, Słowacji, Ukrainy, Rosji, Litwy, Łotwy, Węgier, Białorusi, Japonii oraz USA. Artyści wystąpią przed blisko 15-tysięczną publicznością w Polsce (Sanok, Lublin, Stalowa Wola, Krosno, Rzeszów, Łańcut, Nowa Sarzyna, Zagórz i Cisna), Słowacji (Bardejov, Prešov) i na Ukrainie (Tarnopol, Drohobycz).

– Dotarcie do mniejszych miejscowości z żywą muzyką symfoniczną to wydarzenie wielkiej wagi i bardzo potrzebne. Właśnie w ten sposób realizowana jest główna idea Forum „Bieszczady bez granic” – mówi prof. Jarosław Drzewiecki. – Co roku prezentujemy dorobek innych kompozytorów. Byli już: Chopin, Bach, Liszt i Beetho-

ven. Tym razem pokażemy rodzinę Mozartów: znanego tylko nielicznym Leopolda, ojca znanego Wolfganga Amadeusza oraz też nieznanego wnuka Xawerego, interesującego kompozytora, którego koncert fortepianowy wykonany będzie w Polsce po raz pierwszy – dodaje profesor.

Drugim ważnym elementem Forum będzie Zimowa Akademia Muzyki, której wiodącą postacią organizatorzy wybrali jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów Witolda Lutosławskiego. W jej ramach uczestnicy Forum wezmą udział w lekcjach mistrzowskich, koncertach edukacyjnych, wykładach tematycznych, kursach specjalistycznych (m.in.: kameralistyki, techniki klawesynowej, improwizacji jazzowej, nagrywania płyty CD). Językiem uwagi będzie konkurs pianistyczny o „Złotego Parnasa” na osobowość pianistyczną Forum.

Tradycyjnie Forum gościć będzie wybitnych artystów z różnych dziedzin i z różnych stron świata. Tym razem pojawią się w Sanoku: prof. Vytautas Landsbergis (Litwa), prof. Eugene Indjic (USA), Gary Guthman (USA, Polska), prof. Viera Nosina (Rosja), Igor Pylatyuk (Ukraina), prof. Marian Lapšan (Słowacja), prof. Aleksandra Zvirblyte (Litwa), Szabolcs Eszteni (Węgry) oraz cała plejada polskich gwiazd: prof. Jarosław Drzewiecki, prof. Andrzej Jasiński, prof. Andrzej Tatarski, prof. Urszula Bartkiewicz, prof. Katarzyna Popowa-Zydroń, Stanisław Drzewiecki, Maxymilian Bylicki, reż. Małgorzata Polańska, red. Adam Rozlach i inni. – Jestem bardzo szczęśliwy i usatysfakcjonowany, że w jednym miejscu udało się nam zebrać tylu tak wybitnych artystów. Każdego roku wydaje mi się, że mocniejszego składu Mistrzów nie uda się zgroma-

dzić, a za rok okazuje się, że jednak jest to możliwe – mówi z dumą prof. Jarosław Drzewiecki, przewodniczący Rady Programowej MFP, a zarazem prezes zarządu Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury, głównego organizatora Forum.

Skoro o organizatorach mowa, warto także obok Fundacji wymienić głównych sojuszników jej wielkiego przedsięwzięcia, a są nimi: Burmistrz Miasta Sanoka dr Wojciech Blecharczyk oraz Państwowa Szkoła Muzyczna im. Wandy Kossakowej w Sanoku.

Forum towarzyszyć będą codziennie wieczorne koncerty. Charakterystycznym wejściem w nie będzie koncert laureatów „Złotych Parnasów” 2008-2012, który odbędzie się w sobotę, 2 lutego w Sanockim Domu Kultury. Dzień później nastąpi inauguracja VIII MFP z koncertem pt. „Geniusz rodziny Mozarta”.

W kolejnym dniu festiwalowa widownia będzie mogła podziwiać wybitnego amerykańskiego pianistę urodzonego w Belgradzie, Eugenea Indjica. Wystąpi on w recitalu mistrzowskim pod enigmatycznym tytułem: „Eugene Indjic – Wielki Romantyk”.

Dobłą tradycją Forum są koncerty poświęcone wielkiej światowej pianistce Tatianie Shebanovej, współtwórczyni MFP. Jak wspaniałe są to wydarzenia, wystarczy przypomnieć sobie ubiegłoroczny koncert pt. „Tatiana Shebanova in memoriam”. Podczas VIII Forum znów wystąpią w nim najwybitniejsi Mistrzowie Forum, a towarzyszyć im będzie Lwowska Orkiestra Kameralna AKADEMIA.

Inną tradycją Forum stał się koncert „Muzyka Trzech Kultur”, w którym mają możliwość zaprezentować się wszyscy uczestnicy. I chętnie z niej korzystają, co sprawia, że jest to najdłuższy koncert festiwalu, nigdy niekończący się przed północą.

Nadzwyczajny charakter ma także koncert zatytułowany „Forum Miastu”. Jest wyrazem podziękowań dla miasta, w którym poczęło się Forum i które tak mocno jest z nim zaprzyjaźnione. Wystąpią w nim nadzwyczajni artyści, a zwłaszcza Gary Guthman, amerykański trębacz, uznany przez krytyków muzycznych jednym z najpopularniejszych trębaczów naszych czasów. W Sanoku wystąpi wraz z formacją „Gary Guthman Quartet i Przyjaciele” i będzie to niewątpliwie wielki show, który przędzie do historii MFP.

Wyjątkowym ma także szansę zostać piątkowy koncert, zwłaszcza ze względu na osobę jego głównego wykonawcy. Będzie nim b. prezydent Litwy Vytautas Landsbergis, wybitny muzykolog, pięknie grający utwory Mikołaja Ciurlionisa.

A potem zostanie już tylko wielka gala finałowa VIII MFP,

połączona z wręczeniem „Złotych Parnasów” i dziesiątki innych nagród. Oczywiście królować będzie muzyka, tym razem Mozarta i Haydna w wykonaniu Lwowskiej Orkiestry Kameralnej. To będzie pożegnanie z Sanokiem, jako że dwa kolejne dni artyści spędzą w rozjazdach, występując w Lublinie, Cisnej i we Lwowie.

Jak unikalnym, cennym i wspaniałym projektem jest Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic” i najlepiej świadczy fakt, że uzyskał on patronat Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytutu Kultury Polskiej na Słowacji i Ukrainie, Instytutu Słowackiego w Polsce, władz Miasta Sanoka oraz Województwa Podkarpackiego. Nam przypadł w udziale patronat medialny MFP, co poczytujemy sobie za wielki honor i zaszczyt.



Organizatorzy Międzynarodowego Forum Pianistycznego już zakończyli prace przygotowawcze do VIII edycji festiwalu. – Będzie pięknie – zapewniali i co do tego naprawdę nie można mieć najmniejszych wątpliwości!

Zostawić część „Sosenek” dla sanoczan!

Radni nie wyrazili zgody na sprzedaż „Sosenek”. Chcą, aby magistrat dokonał nowego podziału geodezyjnego działki, pozostawiając część terenu do dyspozycji miasta i mieszkańców. Ich zdaniem musi być zachowany popularny trakt komunikacyjny przebiegający przez „Sosenki” i przestrzeń nad Sanem, którą w przyszłości można zagospodarować na cele rekreacyjne.

Sprawa sprzedaży działki dyskutowana była podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miasta. Radni zakwestionowali przedstawioną przez burmistrza uchwałę dotyczącą zbycia „Sosenek”, domagając się, aby część z ponadczterohektarowej nieruchomości pozostała w gestii miasta. – To prawda, że nie mamy tytułu prawnego i pieniędzy, aby inwestować w rozwój dawnego ośrodka wojskowego, nie znaczy to jednak, że mamy pozbycić się w całości tak atrakcyjnej działki, która ma także wartość sentymentalną dla sanoczan – mówi radny Zbigniew Daszyk, który w 2000 roku jako burmistrz Sanoka sprzeciwił się przekazaniu „Sosenek” Caritasowi Ordynariatu Polowego Wojska

Polskiego i doprowadził do ich komunalizacji.

Większość radnych poparta jego postulat, aby zachować trakt komunikacyjny biegnący przez „Sosenki”, między mostem na Białej Górze i w Olchowcach. – Ludzie tam biegają, spacerują, jeżdżą rowerem – podkreśla Zbigniew Daszyk. Droga jest szczególnie popularna wśród cyklistów, jadących np. z Wójtostwa w kierunku Gór Słonnych, dzięki czemu omijają ruchliwą, czteropasmową obwodnicę. Przyszły właściciel może „Sosenki” zamknąć, nie życząc sobie, aby ludzie krecili się po terenie ośrodka. – Nawet jedna z pracownic urzędu żartowała, że jeśli radni zechcą je sprzedać, będzie pikie-

towała z koleżankami – dodaje nasz rozmówca.

Burmistrz i urzędnicy, owszem, zadbali o wykrojenie z liczącej 4,8 ha działki pasa wzdłuż brzegów Sanu z przeznaczeniem na ciąg pieszo-jedyny i zieleń, szkopał w tym, że na razie jest to trakt ślepy, gdyż jedna z działek znajduje się w rękach prywatnych. – Jest ona miastu niezbędna, aby wybudować kładkę przez San. Radni upoważnili burmistrza do nabycia tej parceli, nie ma jednak pieniędzy na wykup – zauważa nasz rozmówca. W tej sytuacji sprzedaż „Sosenek” z uczęszczaną drogą jest tym bardziej niewskazana.

Jeśli kładka kiedyś powstanie, tereny po drugiej stronie Sanu zostaną skomunikowane z resztą miasta i staną się łatwo dostępne. Wielu sanoczan do tej pory pamięta, jak po wojnie, organizując w „Sosenkach” festyny i zabawy, budowano na rzece tymczasowy pomost z beczek,

szyn kolejowych i desek, umożliwiając ludziom dojście. Stąd propozycja Zbigniewa Daszyka, aby dokonać nowego podziału geodezyjnego nieruchomości w ten sposób, by teren nad samą rzeką i biegnąca przez ośrodek droga pozostały własnością komunalną. – Resztę, gdzie znajduje się m.in. budynek wykorzystywany na dom weselny oraz część domków, można sprzedać. Szacuję, że w tym przypadku około jedna trzecia nieruchomości należałaby nadal do miasta – tłumaczy.

Propozycja spotkała się z aprobatą radnych. Nie przemówiły do nich argumenty burmistrzów, iż tak okrojona nieruchomość straci na atrakcyjności i niemożliwe będzie np. urządzenie tam potrzebnego w mieście autocampingu. Radny Tomasz Dańczyszyn zwrócił uwagę, że istniejący niegdyś kilkudziesięcioarowy autocamping przy MOSiR, mający 64 stanowiska dla camperów, miał obło-

żenie 15-20 procent w czasie sezonu. – Bulwar i tereny rekreacyjne nad Sanem, które mam nadzieję, że kiedyś urządzimy, przecież też będą służyły także przyjeżdżającym do Sanoka turystom – argumentuje Zbigniew Daszyk.

Jego wniosek poparło 11 radnych (6 było przeciw, 3 wstrzymało się). – Rzeczywiście, jeszcze raz trzeba się nad

tym wszystkim się zastanowić i inaczej to „rozrysować”. Musimy zostawić miejsce na rekreację, trakt spacerowy i ścieżkę rowerową. To atrakcyjny teren, popularny wśród sanoczan i dlatego nie należy go w całości sprzedawać – uważa Adam Ryński. Tym samym wniosek dotyczący sprzedaży „Sosenek” na razie upadł.

Jolanta Ziobro

Od autorki: W Opolu, wzdłuż Odry, miasto wybudowało z pieniędzy unijnych fantastyczne trasy rowerowe, przeplatane urokliwymi miejscami do wypoczynku: placami zabaw dla dzieci, ćwiczeń na wolnym powietrzu, na ogniska i grille. Może kiedyś podobne cudo powstanie w Sanoku? Położone przy trakcie rowerowym i spacerowym „Sosenki” idealnie nadawałyby się do roli rekreacyjnego przystanku i miejsca na pikniki, zwłaszcza, jeśli powstanie kładka. Aby jednak cokolwiek urządzić, trzeba mieć chociaż kawałek terenu. Po co więc komplikować życia sobie i następcom? A także tym wszystkim, którzy na co dzień korzystają z drogi przez ośrodek? Jeśli trafi się dynamiczny inwestor, który zechce „zejść ku rzece”, teren komunalny można wydzierżawić, a ostatecznie sprzedać. Dopóki nie powstanie spójna koncepcja zagospodarowania terenów po drugiej stronie Sanu, przedyskutowana i zaakceptowana przez lokalną społeczność, lepiej nie ograniczać sobie pola manewru.

Skanska rozwija duże tempo

Zakończyły się prace ziemne przy budowie wielopoziomowego parkingu w centrum Sanoka. Jest to jeden z nielicznych tego typu obiektów na Podkarpaciu.

Powstaje on w ramach projektu „Poprawa atrakcyjności turystycznej miasta Sanoka poprzez renowację polichromii

zabudowie centrum miasta, gdzie będzie zlokalizowany obiekt, obok rynku miejskiego i rewitalizowanego placu św. Michała



Wielopoziomowy parking w centrum rośnie w oczach. Budowlancom Skanskiej nawet zima nie przeszkadza w kontynuowaniu prac.

w kościele przyklasztornym oo. Franciszkanów oraz budowę parkingu wielopoziomowego w okolicach rynku miejskiego”. Dofinansowanie na jego realizację władze miasta Sanoka pozyskały z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

– Sanok nie jest jedynym miastem, które ma problemy parkingowe. Realizacja tej inwestycji pozwoli znaleźć dodatkowe 98 miejsc parkingowych w ciasnej

– mówi dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta Sanoka.

Inwestycja została podzielona na części. Jak informuje wykonawca – firma Skanska, od strony placu św. Michała i hali targowej jest już gotowa główna konstrukcja z żelbetowym stropodachem. W części obiektu położonej najbliższej ogródka jordanowskiego zabetonowano stropy nad parterem. Na najniższych kondygnacjach parkingu zbrojone są żelbetowe posadzki. Przekładana jest rów-

niez stacja transformatorowa, co pozwoli na powstanie kolejnych pięter w drugiej części budynku.

– Do połowy grudnia wykonawca zamierza ukończyć roboty żelbetowe. Zaawansowanie prac na parkingu sięga 70% i jest większe niż wynika z harmonogramu, co pozwala nam optymistycznie patrzeć na dotrzymanie terminów, nawet gdyby prace przystopowała ostra zima – zapewnia Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza Sanoka.

Nowy, zamknięty parking będzie liczył trzy kondygnacje, zwieńczone żelbetowym stropodachem, na którym umiejscowiony zostanie tzw. zielony dach, obsadzony krzewami i drzewami. Dookoła parkingu wybudowane

zostaną chodniki dla pieszych. Parking będzie wyposażony w windę towarowo-osobową. Całkowita kubatura obiektu to 10 tys. m kw., zaś powierzchnia zabudowy – 1,2 tys. m kw. Projekt obejmuje także odnowienie polichromii w zabytkowym kościele oo. Franciszkanów.

Wartość projektu to ok. 8 mln zł, w tym dofinansowanie wyniesie ponad 2 mln zł. Zakończenie zadania planowane jest na maj 2013 roku. **af**

Komu służy SDK?

Artykuł Joanny Kozimor „Komu służy SDK” poznałem najpierw z relacji telefonicznej. Początkowo wpadłem w złość, że wykorzystano w nim fragmenty mojej wypowiedzi sprzed wielu tygodni bez autoryzacji. Nie wszystko tam się zgadza, ale o tym za chwilę. Kiedy w końcu dostałem tekst i uważnie go przeczytałem, doszedłem do wniosku, że powinienem być Joannie Kozimor wdzięczny: za odwagę przedstawienia trudnego tematu i poddania go pod społeczną dyskusję oraz za to, że dzięki pani redaktor dyrektor SDK szczerze przyznał się do pogardy wobec ciężko pracującego zespołu, ludzi bez najmniejszych pretensji do zawodowstwa, nazywając nasze działania „amatorszczyzną uprawianą przez reżysera z Paryża”, czyli mnie, niżej podpisanego. Pogarda i arogancja na niespotykaną skalę. Tę „amatorszczyznę” po raz pierwszy zaprezentowałem w SDK trzy lata temu, wystawiając sztukę „Niedźwiedź”. Dlaczego pozwolono mi „uprawiać amatorszczyznę” w sanockim „pałacu kultury” przez kolejne dwa lata – to jest pytanie, na które dyrektor SDK na pewno znajdzie jakąś odpowiedź.



Kadr ze spektaklu „W ciemnym lesie” w reżyserii Macieja Patronika.

Kiedy w czasie kolejnych wakacji pracowałem w SDK, nie zauważyłem, żeby wtedy coś tam się działo, żeby organizowane były jakieś zajęcia oprócz moich. Dyrektor był wtedy przeważnie na długim urlopie, więc nie wiem, czy przysługuje mu miano organizatora czy może tylko sponsora? Swoją drogą to rozróżnienie w kontekście zaangażowania Fundacji Rozwoju Kultury jest kolejnym przykładem arogancji, ale też niegospodarności. Myślę, że dyrektorowi nie przysługuje nawet miano sponsora, ponieważ do kasy SDK trafiły pieniądze z dotacji UM,

pieniądze ze sprzedanych biletów oraz ze sprzedaży spektaklu do Krosna. Chcę też dodać, że wiele rzeczy dla spektaklu opłaciłem z moich prywatnych pieniędzy.

Czas na sprostowanie: po tegorocznych doświadczeniach rzeczywiście ostatni raz współpracowałem z takim „organizatorem”. Jednak uważam, że sala widowiskowa SDK nie jest własnością prywatną pana Szybiaka i w następnym sezonie mój zespół teatralny będzie się o nią ubiegać, żeby przedstawić nowy spektakl sanockiej publiczności.

Maciej Patronik

Po pijanemu opiekowali się trójką dzieci

Policjanci sanockiej KPP wraz z pracownikami GOPS Sanok interweniowali w sprawie trójki małych dzieci, które znajdowały się pod opieką całkowicie upojonych alkoholem rodziców.

Do zdarzenia doszło przed kilkoma dniami w Raczkowej. Policja otrzymała zgłoszenie, że na jednej z posesji znajduje się troje maluchów, którymi opiekują się nietrzeźwi rodzice. Funkcjonariusze przeprowadzili interwencję wraz z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. W domu zastali 35-letnią kobietę oraz 47-letniego mężczyznę, którzy byli pijani. Badanie wykazało,

że kobieta miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu, natomiast mężczyzna – ponad 3 promile. Pod ich „opieką” znajdowało się dwoje dzieci w wieku 5 lat i jedno 9-letnie.

Na miejsce przyjechała matka 35-latkki, która zobowiązała się do opieki nad wnukami.

Nieodpowiedzialni rodzice staną przed sądem. **/j/**

Sprawcy rozboju pod nadzorem

Policjanci sanockiej KPP ustalili i zatrzymali sprawców rozboju dokonanego na 61-letnim mężczyźnie. Decyzją prokuratora napastnicy zostali objęci dozorem policyjnym.

Do zdarzenia doszło 19 listopada około godz. 18. na ul. Kościuszki. Do 61-letniego przechodnia podeszli dwaj mężczyźni i zażądali od pokrzywdzonego wydania pieniędzy. Napastnicy, bijąc i kopiąc, przewrócili go na ziemię, po czym przeszukali mu kieszenie. Ukradli pieniądze w kwocie około 700 zł, telefon komórkowy, łańcuszki srebrne oraz dokumenty.

Sprawcy zostali zatrzymani. Okazali się nimi dwaj mężczyźni w wieku 26 i 27 lat. Każdy z nich usłyszał zarzut rozboju, za co grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Wobec podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju. **/k/**

Nie odpuścić złodziejowi

Czułość i nieustępliwość 40-letniego sanoczanina, któremu złodziej ukradł z garażu wkrętarkę, przyczyniła się do odzyskania skradzionego mienia i szybkiego ujęcia sprawcy przez Policję. Poszkodowany namierzył go na... przystanku autobusowym.

40-letni właściciel posesji przy ul. Krakowskiej natknął się na nieznanego mężczyznę, gdy ten wychodził z jego garażu. Właściciel zatrzymał intruza, pytając, co tu robi. W odpowiedzi usłyszał, że to pomyłka i że niezajomy już wychodzi. Zaniepokojony 40-latek poszedł do garażu i zorientował się, że skradziono mu wkrętarkę. Natychmiast wsiadł w samochód i udał się na poszukiwanie złodzieja. Wypatrzył go na przystanku autobusowym, razem ze skradzionym sprzętem. Od razu powiadomił Policję.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze odzyskali wkrętarkę, a złodzieja osadzili w policyjnym areszcie, do wytrzeźwienia i złożenia zeznań. W chwili zatrzymania 54-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. O tym, jaką karę poniesie, zadecyduje sąd.

Poszkodowanemu 40-latkowi gratulujemy przytomności umysłu i rozsądku – doprowadził do ujęcia złodzieja, nie narażając się przy tym na niepotrzebne ryzyko. **/k/**



Teraz jest bezpieczniej

Rozmowa z Michałem Długoszem – sołtysiem Prusieka.

*** Wyremontowano, a mówiąc dokładniej przebudowano odcinek drogi powiatowej w Prusieku i Niebieszczanach. Jak pana zdaniem mieszkańcy odbierają tę inwestycję?**



– Droga jest poszerzona, położono nową nawierzchnię, jeździ się nią dużo lepiej i na pewno bezpieczniej. Jako mieszkańcy jesteśmy bardzo zadowoleni, bo długo czekaliśmy na taki remont.

*** Co poza samą jezdnią zostało zrobione?**

– Bardzo nas to cieszy, że remont nie dotyczył tylko jezdni. Drogę przebudowano kompleksowo, to znaczy uregulowane są przepusty, wyremontowano wszystkie zjazdy do posesji, a także zatoczki na przystankach.

*** Jak ważna dla mieszkańców była ta inwestycja?**

– Dla nas to nie tylko wygodniejsza i bardziej komfortowa jazda samochodem, ale przede wszystkim wzrost bezpieczeństwa. Na razie nie ma tu chodników, dorosli i dzieci chodzą poboczem drogi, a wiadomo – jeśli jest szerzej to i bezpieczniej.

*** Czy można coś jeszcze poprawić?**

– Naszym kolejnym marzeniem jest budowa wspomnianego chodnika, który dałby przede wszystkim naszym dzieciom dużo większy komfort i bezpieczeństwo, a nam większy spokój. Mam nadzieję, że również realizacji tej inwestycji wkrótce się doczekamy.

Tadeusz Burnat – mieszkaniec Prusieka – Wcześniej ta droga była dziurawa i bardzo wąska. Z trudem wymijały się dwa samochody, teraz jest zdecydowanie lepiej.



Katarzyna Jędrzejec – mieszkanka Prusieka – Ten remont był bardzo potrzebny, bo droga była zniszczona i nieremontowana przez wiele lat. Strach było dziecko do szkoły puścić. Ta droga była bardzo potrzebna i już dawno powinna być zrobiona, dobrze, że w końcu doczekaliśmy się tego remontu.



Pani Agnieszka – mieszkanka Prusieka – Nową drogą jeździ się zdecydowanie lepiej, przyjemniej i bezpieczniej. Samochodem też jest dużo bardziej komfortowo jeździć. Brakuje jeszcze chodnika, bo dzieci muszą do szkoły chodzić poboczem.



Inwestycję pn.: Przebudowa drogi powiatowej nr 2229R Prusieka – Wysoczany w km 0+000 do 8+150” o której wypowiadali się mieszkańcy Prusieka wykonano w ramach projektu „Rozwój infrastruktury drogowej pomiędzy powiatami Medzilaborce – Humenne – Snina – Sanok” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013

TEKST SPONSOROWANY

Śmieciowe znaki zapytania

Trwają przygotowania do wprowadzenia nowego systemu gospodarki odpadami. Wprawdzie wejdzie on w życie dopiero od lipca 2013 roku, to jednak ci, którzy mają świadomość wagi wprowadzanych zmian, już czują ich oddech na plecach.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Tym razem główni odpowiedzialni za powodzenie śmieciowej rewolucji: zastępca burmistrza ds. komunalnych Ziemowit Borowczak oraz naczelnik wydziału komunalnego Jacek Gomułka na konferencji w tej sprawie zaprosili dziennikarzy mediów lokalnych. Na wstępie wyjaśnili, że to nie oni są śmieciowymi rewolucjonistami, lecz przyjęta przez Sejm w styczniu br. ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. – Szkoda tylko, że nowa ustawa zawiera tyle błędów i możliwości interpretacyjnych, iż nawet prawnicy załamują nad nią ręce. Wszelka krytyka z nią związana będzie kierowana pod naszym adresem, a przecież my będziemy jedynie wprowadzać w życie jej postanowienia – tłumaczył wiceburmistrz Ziemowit Borowczak. Zapewnił on równocześnie, iż Miasto poświęca temu ważnemu zagadnieniu mnóstwo czasu i będzie dobrze przygotowane do wprowadzenia zmian. – Do końca bieżącego roku musimy być w zasadzie gotowi, żeby móc w marcu ogłosić przetarg na wybór partnera, który zajmie się zagospodarowaniem naszych odpadów. Będziemy. Z konsultacji z innymi miastami wynika, że w porównaniu z nimi jesteśmy mocno do przodu – dodał naczelnik Jacek Gomułka.

Od 1 lipca 2013 r. za śmieci płacić będziemy wszyscy (na podstawie liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość) w formie podatku. Opłata ta wyniesie 16 zł od osoby miesięcznie za odpady niesegregowane i 12,50 zł za segregowane. – Czy wszyscy będą wywiązywać się z tego obowiązku – pytali dziennikarze. W odpowiedzi usłyszeli: – Założyliśmy ściagalność opłaty tzw. śmieciowej na poziomie 85 procent. W stosunku do osób niewywiązyujących się z tych postanowień prawa miejscowego będą wdrażane procedury windykacyjne poprzez Urząd Skarbowy – usłyszeli w odpowiedzi.

Najwięcej emocji wzbudził temat segregacji śmieci. Czy społeczność nasza potrafi się przestawić i zajmie się selektywną zbiórką odpadów? Czy różnica w cenie jednych i drugich, zdaniem dziennikarzy zbyt mała, potrafi uczynić cuda? I wreszcie: czy zarządcy nieruchomości zapewnią odpowiednie warunki, aby chciało się segregować odpady?

Zdaniem naczelnika Jacka Gomułka, społeczeństwo musi zacząć rozumieć, że segregacja śmieci to konieczność, nie dobra wola. Ustawodawca ustawił bowiem próg segregacji (obecnie 25 procent), który z roku na rok będzie podwyższany. Kto nie będzie dotrzymywał kroku, ten zostanie obciążony dokuczliwymi karami, które w konsekwencji zapłacą producenci śmieci. Nie powinno to stanowić problemu w przypadku domów jednorodzinnych,



Mieszkańcy w zdecydowanej większości są już świadomi, że od lipca 2013 r. w gospodarce śmieciowej sporo się zmieni. Często jednak pytają: czy oprócz ceny za odbiór śmieci zmienią się także miejsca – śmietniska na naszych osiedlach?

gdź doświadczenie pokazuje, że ich mieszkańcy świetnie odrobili lekcję „selektywna zbiórka odpadów”. Cyrk może powstać w domach wielorodzinnych, tzw. blokowiskach. Bo gdzie w mieszkaniu rozłożyć się z segregacją? Jak radzić sobie z tą czynnością w przypadkach, gdy worki na poszczególne rodzaje odpadów wiszą w blaszakach, które w lecie przemieniają się w komory gazowe? Kto będzie sprawdził, czy pan Kowalski dokonał segregacji, czy wrzucił wszystko do jednego worka?

Nie oszukujmy się, w blokach będziemy mieć do czynienia z odpowiedzialnością zbiorową. Jeśli odbiorca śmieci stwierdzi, że z danego budynku trafiły do niego śmieci niesegregowane, jego mieszkańcy dostaną żółtą kartkę, która następnym razem zamieni się w czerwoną, po czym opłata z zadeklarowanej

12,50 zł zamieni się w 16 zł. To z kolei sprawi, że jedni mieszkańcy zaczną drugim patrzeć na ręce, obwiniając konkretne osoby za brak segregacji. A należy pamiętać, że od 1 lipca śmieci przestaną być anonimowe, bezimiennie. Każdy worek będzie posiadał kod kreskowy, który w prosty sposób pozwoli dotrzeć do jego adresata.

– Znając liczbę mieszkańców danego bloku, osiedla, łatwo potrafimy wyliczyć, ile na danym terenie potrzeba gniazd śmieciowych i ile ma być w nim pojemników. Może zatem znikną z naszych osiedli obrazki wstrętnych wysypisk śmieci tworzących się wokół każdego z takich gniazd. Nowy system powinien zlikwidować przypadki podrzucania śmieci w celu ich pozbycia się i zaoszczędzenia, a tym samym tworzenia się dzikich wysypisk.

Ceną nie będzie bowiem ilość wyprodukowanych śmieci. Z kolei właściciel czy zarządca nieruchomości będzie miał obowiązek wyposażyć ją w taką liczbę pojemników, aby pomieścić w nich wszystkie odpady. I po tym wiele sobie obiecujemy. Na pewno gorzej i trudniej będzie z segregacją odpadów, chociaż z roku na rok i tutaj odnotowujemy tu spore postępy – mówi wiceburmistrz Z. Borowczak.

Marzeniem jest natomiast widok estetycznych, ażurowych zazwyczaj, przyblokowych budowli tzw. gniazd śmieciowych, otoczonych równie estetycznymi kolorowymi pojemnikami na wszystkie rodzaje odpadów. I jakże częstym widokiem są tam rodzice ze swymi pociechami, pouczający je, gdzie do jakiego pojemnika co należy wrzucić. Tak jest już nie tylko poza granicami Polski w kierunku zachodnim, ale także na wielu nowych osiedlach polskich miast. Może by taką modę wprowadzić do Sanoka? – Będziemy o tym rozmawiać z zarządcami budynków wielorodzinnych, przekonując, że chcąc mieć efektywny system segregacji odpadów, trzeba się na to zdobyć. Pozostawiając to tak jak jest, daleko nie zajdziemy – komentuje Z. Borowczak.

Na najbliższej sesji Rady Miasta (18 grudnia) prawdopodobnie uchwalony zostanie „regulamin utrzymania porządku i czystości w mieście”, który będzie regulował wszystkie te sprawy. Mało tego, narzuci na właścicieli (zarządców) nieruchomości wymogi, do których ci będą musieli się dostosować. Ale zostawmy go sobie na następną lekcję, którą też trzeba będzie odrobić solidnie.

Beskiński – tysiące wątków i sensów

Nowa jakość w patrzeniu na dorobek Zdzisława Beskińskiego. Twórczość artysty „wzięli pod lupę” nie tylko historycy sztuki, ale też przedstawiciele innych nauk i dziedzin sztuki: historycy i teoretycy literatury, filozof, poeta. Swoimi odkryciami podzielił się podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Zdzisław Beskiński a kultura współczesna”, zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową i Muzeum Historyczne.



Pierwsza konferencja naukowa poświęcona Zdzisławowi Beskińskiemu, zorganizowana w Sanoku, okazała się udanym przedsięwzięciem. Jej owocem będzie publikacja zawierająca wygłoszone wykłady.

– Naszym celem jest podjęcie refleksji teoretycznej nad twórczością Zdzisława Beskińskiego, która jest częścią kultury współczesnej i ma wpływ na budowanie wrażliwości współczesnych odbiorców. To nie przypadek, że jego dzieła stają się coraz bardziej popularne. Z obecną kulturą łączy ją ukryte sensy, niepokoję, lęk, poczucie ryzyka i samotnego zmagania z rzeczywistością – powiedziała podczas otwarcia dr Jolanta Mazur-Fedak z Zakładu Filologii Polskiej, pomysłodawczyni i współorganizatorka konferencji. Zgromadziła ona przedstawicieli PWSZ – najliczniej reprezentowanych – oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego i Muzeum Historycznego. Prelekcję wygłosiło 12 osób. Wśród słuchaczy dominowali studenci sanockiego kolegium, choć pojawili się też goście z Polski,

m.in. fan Tomasza Beskińskiego z Katowic, który prowadzi poświęconą mu stronę internetową.

Konferencję otwarty referaty przedstawiciele muzeum i historyków sztuki: Doroty Szomko-Osekwowskiej i dyrektora Wiesława Banacha. Drugi dzień należał do teoretyków i historyków literatury, którzy skupili się na analizie twórczości plastycznej i literackiej Zdzisława Beskińskiego. Bardzo ciekawe wykłady zaprezentowali przedstawiciele sanockiego środowiska naukowego, np. dr Jolanta Mazur-Fedak przedstawiła swoje rozważania na temat trzech opowiadań Beskińskiego z 1964 roku. – To bardzo mało znany aspekt jego twórczości. Opowiadania są częścią większego materiału, będącego w dyspozycji Muzeum Historycznego, który, miejmy nadzieję, doczeka się kiedyś opracowania

– mówi prelegentka. Nie czyta się ich łatwo. – Są to mocno przeintelektualizowane rozważania, jakby zapis strumienia świadomości. Analizowałam je pod kątem motywów, które odnajdujemy w twórczości artysty – relacjonuje. Na pewno nie jest to proza wysokich lotów. Jak zauważył obecny na konferencji profesor Stanisław Jaworski, znakomity znawca literatury, „opowiadania” mogą być co najwyżej przyczynkiem do zrozumienia twórczości Beskińskiego.

Ciekawych „pokrewieństw” między nim a takimi twórcami jak Edgar A. Poe i Bruno Schultz doszukiwały się dr Renata Gadamska-Serafin i dr Agata Demkowicz. Pewnym zaskoczeniem był wykład dr. Tomasza Chomiszczaka, który postanowił zastosować „francuski klucz”, dopatrując się (nie) oczywistych inspiracji literackich Zdzisława Beskińskiego.

– Bardzo dobry pomysł, znakomita konferencja – podsumowuje Wiesław Banach, który jako znawca twórczości Beskińskiego, jego przyjaciel i wykonawca testamentu, z wielkim zainteresowaniem wysłuchał wykładów i wziął udział w frapujących dyskusjach. Jolanta Mazur-Fedak ma nadzieję, że po przebadaniu kolejnej partii materiałów związanych z dorobkiem artysty, konferencja zostanie powtórzona. Przedstawiciele różnych dyscyplin będą „analizować Beskińskiego” na pewno jeszcze przez wiele lat. Tak, jak ma to miejsce w przypadku wielkich artystów mających wpływ na współczesną kulturę. (JZ)

Po kilkunastu miesiącach od otwarcia nowego mostu przy ulicy Konarskiego zniknęło wreszcie nieprawidłowe oznakowanie poziome na skrzyżowaniu z ulicą Wesołą, przy wjeździe na obiekt. Mimo to wielu kierowców i tak jeździ „po staremu”, włączając się do ruchu w tym miejscu, choć jest to zabronione.

Znaki sobie, życie sobie

Tak zwana „stara droga”, czyli ulica Kołtąjąca, biegnąca równoległe do ulicy Lipińskiego, a następnie ulica Wesoła, krzyżująca się przy moście z ulicą Konarskiego, to ważny trakt komunikacyjny. Korzysta z niego setki kierowców, głównie pacjenci przychodni przy ulicy Lipińskiego oraz mieszkańcy Posady jadący do centrum miasta, szpitala, ZUS, sanepidu, I LO, szkoły medycznej. Mogą w ten sposób ominąć „największe rondo w Europie”, czyli ciąg ulic Lipińskiego – Beskińskiego – Dworcowa – Kolejowa, oszczędzając czas i benzynę.

Ruch w tym miejscu jest więc spory, toteż dziwi, że mimo naszych interwencji skrzyżowanie przez kilkanaście miesięcy było źle ozna-

czono. Pozostałości starego oznakowania sprzed budowy, które zostanie usunięte. Przez kilka miesięcy nic się jednak nie działo – schizofreniczne oznakowanie nadal funkcjonowało. Z kolei kilka tygodni temu usłyszeliśmy w Powiatowym Zarządzie Dróg, że od 30 listopada zmieni się organizacja ruchu i wjazd na most będzie jednak możliwy. W rzeczywistości oznakowanie poziome zniknęło, a znaki pionowe stoją nadal, nie pozostawiając wątpliwości, że wjazd na most nie ma! Każdy, kto chce się włączyć do ruchu, musi to zrobić vis a vis starego szpitala, skręcając wcześniej w lewo i przejeżdżając odcinkiem na tyłach szkoły medycznej.

Na nasze uwagi, że wielu kierowców nie przestrzega znaków

że ze względów bezpieczeństwa sprawa jest przesądzona – wjazdu na most nie ma i nie będzie. Jest tam zbyt wąsko i kiepska widoczność. Komisja nie miała wątpliwości, że „szykana” w postaci zakazu wjazdu na most jest konieczna. Kierowcy bezwzględnie muszą skręcić w lewo i włączyć się do ruchu za „medykami”.

Niestety, to niby bezpieczne rozwiązanie w praktyce okazało się nie do końca bezpieczne, a to ze względu na parkujące samochody, które oblepiają każdy skrawek przestrzeni przy „nowym” wjeździe. – Stoi tam znak zakazu zatrzymywania się, więc kierowcy muszą go respektować. Widać, powinna pojawiać się tam częściej policja i zrobić porządek – komentuje Zenon Stryjak. Jego zdaniem, aby rozładować sytuację, należałoby się zastanowić, czy któryś z dwóch skwerów, znajdujących się po obu stronach ulicy Konarskiego, w pobliżu starego szpitala, nie należałoby zamienić na parking? Samochody nie tarasowałyby wówczas wjazdu i nie byłoby żadnego usprawiedliwienia dla łamiących przepisy. – Będę rozmawiał z panem starostą na temat możliwości urządzenia parkingu. Koszty nie byłyby chyba aż tak wielkie, a pożytek duży – konkluduje naczelnik. Miejmy nadzieję, że sprawa wjazdu zostanie w końcu uporządkowana, bo stawianie znaków w sytuacji, kiedy mało kto ich przestrzega, jest bezsensowne, demoralizujące i wprowadza jeszcze większy zamęt. (JZ)



Przez kilkanaście miesięcy skrzyżowanie było nieprawidłowo oznakowane. Nie usprawiedliwia to jednak kierowców, nagminnie łamiących znak zakazu wjazdu.

– z jednej strony stał zakaz wjazdu na ulicę Konarskiego i nowy most, z drugiej strony oznakowanie poziome sugerowało, że z wjazdu można jednak korzystać. Przedstawiciele starostwa tłumaczyli, iż to

włącza się do ruchu po staremu, czyli przy moście, Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu oraz członek Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego odpowiedział w sierpniu,

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 72 m², osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 48 m², Wójtostwo, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 2-poziome 74 m² (120 m²), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 32 m², dwupokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 692-04-28-72.
- ★ Mieszkanie 52 m², w Sanoku, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 57,6 m², 4-pokojowe (parter), osiedle Błonie, tel. 697-61-34-23.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m², w Sanoku przy ul. Traugutta 17, tel. 601-16-28-07.
- ★ Mieszkanie 38 m², dwupokojowe (II piętro), przy ul. Sadowej 34, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.
- ★ Mieszkanie 47,41 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Robotniczej, tel. 698-22-86-93.
- ★ Mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej w Sanoku, tel. 887-09-21-77.

- ★ Mieszkanie 46,7 m², 2-pokojowe (IV piętro), nad nim strych, osiedle Słowackiego, tel. 797-61-97-62.
- ★ Nowo wybudowany dom 230 m², w Bykowcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom murowany 116 m², w Zabłotcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom w stanie surowym 250 m², w Bukowsku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom murowany z budynkiem gospodarczym i gruntami o pow. 1,5158 ha, Zagórz – Dolina, tel. 667-48-66-23 lub 605-73-84-69.
- ★ **Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.**
- ★ Działkę budowlaną 19 a, w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę budowlaną, w Płowcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę budowlaną, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Sanoku, tel. 605-26-98-36.
- ★ 70-letni las sosnowy 1,15 ha lub 56 a, tel. 781-35-60-13.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Zamkowej, tel. 604-41-06-79.
- ★ Mieszkanie, tel. 794-92-24-66.
- ★ Mieszkanie 58 m², 2-pokojowe, w Sanoku przy ul. Zamkowej, od 1 stycznia 2013 r., czynsz plus odstępné 1.050 zł, tel. 607-75-70-47.
- ★ Kawalerkę 32 m², 2-pokojowa, przy ul. Sierakowskiego, tel. 661-63-00-11 (po 18).
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Mieszkanie 51 m², 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-46-35-43.
- ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.
- ★ Lokale handlowe 37 m² i 46 m²; możliwość połączenia, (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.
- ★ Lokal 160 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Halę na działalność produkcyjną lub handlową, z zapleczem biurowym i socjalnym, całość 270 m², teren Dąbrówka, tel. 605-26-98-36.
- ★ Tanie lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

- ★ Lokal 50 m², na działalność handlowo-usługową, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 82, tel. 600-90-75-64.
- ★ Garaż obok Autosanu, tel. 661-22-18-93.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie mieszkania 3, 4-pokojowego, tel. 665-42-42-16.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Nexia 1500 GLX (1996), tel. 13-463-30-61 lub 502-73-85-05.
- ★ Seata Cordobę 1.4 (1999/2000), przeb. 84.100 km, dodatkowo 4 koła na alufelgach z oponami Pirelli kupionymi w tym roku, tel. 661-53-21-62.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy
tel. 785 207 555

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 20 ZŁ

Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

MEBLE
PROJEKTOWANIE
WYKONAWSTWO
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26
tel. 601-334-264
www.dabimeble.pl

DRZWI Z DREWNA

zewnątrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m²/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ **Choinki świerka srebrnego i jodły kalifornijskiej, tel. 601-16-27-87.**

PRACA

Zatrudnię

- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.**

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się sprzątnięcia, tel. 664-69-16-23.
- ★ Certyfikowana księgowka poprowadzi księgowość, tel. 504-68-69-96.

Korepetycje

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy, tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski, niemiecki – podstawówka, gimnazjum, tel. 513-18-43-24.

Zapraszamy do skorzystania ze specjalnej oferty „Boże Narodzenie 2012”
Oferujemy:
• spotkania wigilijne dla firm
• bogaty wybór dań wigilijnych (przyjmujemy zamówienia do 15 grudnia)
Sanok, pl. Św. Michała 4, tel. 797-317-279

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

ZESPÓŁ BIUR RACHUNKOWYCH
• kompleksowe prowadzenie księgowości firm
• sporządzanie odwołań do protokołów i decyzji pokontrolnych
• pisma i wnioski do organów podatkowych i administracyjnych
Sanok, ul. Kościuszki 31, pok. 17-18 (II piętro), tel. 696-270-802

ROZLICZANIE ZWROTU VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE
tel. 792-801-604, vzm1@o2.pl

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 531-998-690

Romantica zaprasza
SYLWESTER 2012-2013
Tylko 399 zł od pary!
• Bogate menu
• Szampan i 0,7 na cztery osoby
• Drinki powitalne
• Upusty dla gości z zeszłego roku
GRA ZESPÓŁ „FORTE” TRAFUNEK
tel. 789 080 321
Sanok, Al. Wojska Polskiego 30 (nad „Urwisem”)
www.romantica.sanok.pl

EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pow. godz. 8:30 – 16:30.
tel. 134643333, 661 916502

TYGODNIK SANOCKI
PROMOCJA 4 za 3
Tylko do końca roku przy wykupieniu 3 edycji reklamy
4. dostajesz GRATIS!!!
Szegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
2. Reklamy	
– moduł podstawowy 16,81 cm ² (41 mm x 41 mm)	48 zł
– filigran 8 cm ² (41 mm x 20 mm)	20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
2a. Reklamy na stronach niereklamowych	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
4. Inserty (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
5. Bonifikaty dla klientów	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki
6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń	od 20 zł

ikaro Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ

KFI SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: **6 tygodni**
Termin zapłaty: **6 miesięcy**
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

OKNA I DRZWI Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

visualmedia
www.visualmedia.info.pl

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

REKLAMA GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

GARAŻE "DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Sanok
zaprasza do składania ofert na zakup następującego pojazdu:
Marka: Volkswagen
Model pojazdu: Transporter T5 1.9 TDi E3 3.0 t
Wersja: A074 Towos
Rok produkcji: 2005
Pojazd przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych.
Oferty z ceną zakupu należy złożyć do dnia 14 grudnia 2012 r. do godz. 11 w sekretariacie Urzędu Gminy Sanoku (pok. nr 201) w nieprzejrzywej zabezpieczonej kopercie oznaczonej w następujący sposób:
„Oferta na zakup samochodu Volkswagen Transporter T5”
Minimalna cena zakupu – 20 400 zł brutto.
W przypadku złożenia ofert cenowo równorzędnych oferenci poproszeni zostaną o złożenie ofert z ostatecznie proponowaną ceną zakupu.
Pojazd można obejrzeć przy budynku UG Sanok (ul. Kościuszki 23, 38-500 Sanok) w dniach 3-14 grudnia 2012 r. od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15, po wcześniejszym uzgodnieniu z Panem Mariuszem Brodzickim – kom. 692 929 118, który jest pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 grudnia 2012 r. na Sali narad UG Sanok (III piętro, pok. nr 302) o godz. 11.30.

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 zł

UWAGA REKLAMODAWCY
OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM
Już od 20 zł brutto!

SKUPOJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWA,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
UWAGA NOWA SIEDZIBA
ul. Bema 5, Sanok
tel. 519-054-795 KolorMix
Transport – 609-076-660

DYŻURY W RADZIE MIASTA
10 grudnia (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Tomasz Dańczyszyn**
w godz. 16-17
13 grudnia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny **Adam Ryniak**
w godz. 17-18

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, zostanie wywieszony **Wykaz nr 6/2012** lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 10 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku
informuje, że z dniem 1 stycznia 2013 r. ulegają zmianie ceny usług w zakresie odbioru i składowania odpadów komunalnych ponoszonych przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych w budynkach jednorodzinnych.
Głównym powodem zmiany ceny jest zmiana opłaty środowiskowej oraz opłat za składowanie odpadów na składowisku jak również wzrost cen paliwa i wskaźnika inflacji na rok 2013.

Lp.	Wyszczególnienie usługi	Cena brutto zł zgłoszenie jednorazowe	Cena średnio miesięczna brutto (cykl co tydzień) usługa ciągła	Cena średnio miesięczna brutto (cykl co 2 tygodnie) usługa ciągła
1	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 60 l	6,80	29,35	15,80
2	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 110 l	10,50	45,30	25,50
3	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 120 l	11,10	48,05	28,30
4	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 240 l	21,30	92,25	57,75
5	Wywóz odpadów zgromadzonych w oznakowanych workach o pojemności 60 l zakupionych w SPGK Sp. z o.o.	6,85		
6	Wywóz odpadów zgromadzonych w oznakowanych workach o pojemności 120 l zakupionych w SPGK Sp. z o.o.	11,75		

Uwagi:
1. Odpady złożone luzem przy pojemniku będą odbierane tylko w oznakowanych workach foliowych z logo S.P.G.K.
2. Opróżnianie pojemnika na życzenie Klienta w innym terminie niż określony w obowiązującym harmonogramie wywozu – stawki opłat obowiązujące w cenniku powiększone o koszt dojazdu o 3,05 zł brutto za 1 km.
Wszystkie informacje odnośnie zmiany cen dostępne są również na stronie internetowej pod adresem: www.spgk.com.pl

DYŻURY W RADZIE POWIATU
7 grudnia (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Wojciech Pajestka**
w godz. 12-14
14 grudnia (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni członek zarządu **Waldemar Och**
w godz. 12-14

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony **Wykaz nr 2/2012** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, z pierwszeństwem do zawarcia umowy dzierżawy dla dotychczasowych dzierżawców. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia 10 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Uchwała Rady Miasta Sanoka
w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty i stawki opłaty za pojemnik.
Na podstawie art.18 ust.2 pkt.15 i art. 40 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, póź. 1591 z późn. zm.) art. 6k ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2012 r. poz.391) oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz.897 z późn. zm.)
Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1
Dokonyje się wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości na których zamieszkują mieszkańcy zgodnie z art. 6j ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach stanowiącej iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty ustalonej w § 2.

§ 2
1. Ustala się stawkę opłaty ponoszonej przez właściciela nieruchomości za gospodarowanie odpadami komunalnymi, od osoby zamieszkującej w wysokości **16,00 zł** miesięcznie.
2. Ustala się niższą stawkę opłaty ponoszonej przez właściciela nieruchomości za gospodarowanie odpadami komunalnymi, od osoby zamieszkującej jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny w wysokości **12,50 zł** miesięcznie.

§ 3
Ustala się stawkę opłaty za pojemnik ponoszonej przez właściciela nieruchomości niezamieszkałej w wysokości:
a) pojemnik o pojemności 120 l - w wysokości 15,50 zł,
b) pojemnik o pojemności 240 l - w wysokości 31,00 zł,
c) pojemnik o pojemności 1100 l - w wysokości 142,00 zł,
d) pojemnik o pojemności 7000 l - w wysokości 900,00 zł,

§ 4
Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 5
Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego z mocą obowiązującą od 1 lipca 2013 r.

TSV odzyskał rytm

Po małej wpadce w meczu z Duklą siatkarze TSV Mansard wrócili do zwycięstw za 3 punkty, pokonując MOSiR Jasło. Za to formy nie może odnaleźć Sanoczanka, porażka z AZS UR Rzeszów była już trzecią z rzędu. W dodatku trochę na własne życzenie.

TSV Mansard Sanok – MKS MOSiR Jasło 3:1 (26, -21, 25, 22)

Zanosiło się na kolejny mecz z przegrany pierwszym setem; gospodarze prowadzenie objęli dopiero przy grze na przewagi, by już go nie oddać. W drugiej partii było jednak za dużo błędów, co pewnie wykorzystali rywale. Dodatkowo sprawę skomplikowała kontuzja libero Tomasza Sokołowskiego. Mimo wszystko nasi siatkarze potrafili wyjść z opresji, wobec automatycznie słabszego przyjęcia poprawiając grę na siatce. Trzeba jednak zaznaczyć, że jaślanie tanio skóry nie sprzedali, także i trzecie-

go seta przegrywając na przewagi. W naszym zespole skutecznością imponował Dawid Róg, wybrany zawodnikiem meczu.

– Ciężki pojedynek, w którym z rytmu wybiła nas kontuzja Tomka Sokołowskiego. Potrafiliśmy się jednak zmobilizować, wygrywając na przewagi trzeciego seta, a w czwartym poszliśmy za ciosem. Teraz wyjazdowy mecz z Neobusem Niebylec, ostatni w pierwszej rundzie rozgrywek, którą chcemy zakończyć z kompletem zwycięstw – powiedział D. Róg.

Sanoczanka PBS Bank Sanok – AZS UR Rzeszów 2:3 (-17, 22, 20, -22, -10)

Początek był zacięty, ale potem Sanoczanka przestała kończyć ataki i rywalki odjechały. W drugim secie gospodynie szybko uzyskały sporą przewagę i mimo kilku gorszych momentów

zdołały ją utrzymać. Trzecia partia wyrównana, jednak ze świetną końcówką naszych siatkarek, które zaliczyły kilka asów serwisowych. Po przerwie zanosiło się na to, że podopieczne Ryszarda



Zwycięstwo okupione zostało kontuzją libero T. Sokołowskiego.

Karaczkowski przypieczętują zwycięstwo, jednak w decydującym momencie stanęły. Rzeszowianki poszły za ciosem, a na początku tie-breaka uzyskując przewagę, której już nie oddały. Pierwszą rundę rozgrywek III ligi Sanoczanka zakończyła na 3. miejscu w tabeli z dorobkiem 10 punktów. Prowadzi San Jarosław (13). Rewanż ruszają 12 stycznia.

Skuteczny finisz

Trwa passa ping-pongistów SKT. Pokonując Turze Pole odnieśli piąte zwycięstwo z rzędu i są już wiceliderem tabeli grupy wschodniej V ligi.

Mecz lepiej rozpoczęli jednak rywale, od prowadzenia 3:1 po pierwszych singlach. O dziwo, jedyny punkt zdobył młody Piotr Pytlowany. Nasi tenisiści doprowadzili do wyrównania pojedynkami deblowymi, wynik remisowy utrzymywał się też po

drugim rzucie gier pojedynczych. Ale w decydującej fazie spotkania zawodnicy SKT wrzucili wyższy bieg, zdobywając 5 punktów (m.in. po dwa zwycięstwa Artura Gratkowskiego i Mateusza Łączki) przy zaledwie jednym straconym.

SKT G3 SANOK – LKS I TURZE POLE 10:6

Punkty: Gratkowski 3,5, Łączki 3,5, Nowak 1,5, Pytlowany 1,5.

Tabela: 1. LKS II Turze Pole (14); 2. SKT (11, 65:38).

Finał bez hat-tricka

Artur Gratkowski nie zdołał trzeci raz z rzędu wygrać Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku. Tym razem lepszy był Krzysztof Żyłka z Markowic, grający na wózku inwalidzkim.

Zawody rozegrane w Średniej Wsi miały dobrą frekwencję, startowało ponad 50 osób z dwóch powiatów (leski i sanocki). Do finału kategorii powyżej 16 lat dotarli Gratkowski i Żyłka. Zawodnik SKT liczył na ping-pongowego hat-tricka, czyli trzecie zwycięstwo z rzędu, ale po bardzo zaciętym pojedynku 3:2 wygrał Żyłka, choć

w ostatnim secie przegrywał już 4:7. Tym samym reprezentant IKS Tarnobrzeg potwierdził opinię jednego z najlepszych niepełnosprawnych tenisistów stołowych w Polsce. Miejsce 3. zajął Kamil Królicki z Nagórzan. Natomiast wśród juniorów zwycięstwo odniósł Piotr Pytlowany z SKT, a 3. pozycję wywalczył Bartosz Gołda z Nagórzan.



Artur Gratkowski musiał uznać wyższość grającego na wózku Krzysztofa Żyłki.

Ligi młodzieżowe

SIATKÓWKA

Juniorki: UKS Gimnazjum Dębowiec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (20, 24, 28).

Kadetki: Karpaty Krosno – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:3 (17, 23, -18, -27, -9).

Młodzicy: TSV Sokół Sanok – AKS Orkan Nisko 2:0 (21, 19), TSV Sokół Sanok – UKS Dwójka Stalowa Wola 1:2 (21, -18, -9).

HOKEJ

Żacy starsi: HK Spišská Nová Ves – Ciarko PBS Bank KH Sanok 7-1 (1-1, 1-0, 5-0); Kielar (4).

Żacy młodszy: HK Spišská Nová Ves – Ciarko PBS Bank KH Sanok 7-10 (0-3, 2-2, 5-5); Dobosz 3 (5, 57, 60), Miccoli 2 (8, 32), Ginda 2 (43, 55), Bukowski (60), Florczak (26), Kwiatkowski (13).

Najlepsi w Dębicy

Żacy młodszy B wykorzystali przerwę ligową na wyjazd do Dębicy, gdzie odbył się turniej minihokeja rocznika 2004 i młodszy. Podopieczni Grzegorza Brejty odnieśli pewne zwycięstwo.



Młodzi hokeiści cieszyli się z efektownego zwycięstwa.

Z sześciu meczów nasi chłopcy nie wygrali tylko jednego, remisując rewanż z pierwszą ekipą miejscowych. Pozostałe kończyli wysokimi zwycięstwami, na swoją korzyść rozstrzygnęli też wszystkie rzuty karne. Dodajmy, że pierwszą serię gier zakończyli bez

straconej bramki. – Dla niektórych chłopców był to turniejowy debiut. Każdy przyczynił się do zwycięstwa drużyny, gdyż nie było hokeisty – oczywiście oprócz bramkarza – który nie strzeliłby gola – podkreśliła Marzena Niemczyk, mama jednego z zawodników.

Sanok – Dębica I 3-0 (2:0) i 2-2 (5:2), Sanok – Dębica II 12-0 (2:0) i 14-0 (3:1), Sanok – Kraków 5-0 (7:0) i 9-0 (7:1).

Skład: Dominik Buczek – Krystian Lisowski (15 bramek), Patryk Niemczyk (10), Jakub Kilar (2), Oliwier Łańko (10), Łukasz Nowak (6), Paweł Pisula (6), Alex Radwański (4), Oskar Tymcio (2), Alan Wolanin (3), Adrian Stodolak (9), Jakub Bąk (1) i Karol Pajęcki (3).

Na najbliższy weekend w hali „Arena” zaplanowano IV rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski w Short-tracku. Udział zapowiedziało kilkanaście klubów z Polski i Słowacji, startować ma około 200 osób. W sobotę od godz. 11 zmagania rankingowe, w niedzielę od 9 rywalizacja pucharowa.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Wygrywali na dwóch torach

Panczeniści Górnika mieli tylko starty krajowe. Zawody kontrolne w Zakopanem potwierdziły formę Piotra Michalskiego, a podczas inauguracji Ogólnopolskich Zawodów Dzieci w Lubinie komplet zwycięstw odniósł Piotr Nałęcki.

Korzystając z weekendu wolnego od punktowanych wyścigów, starsi łyżwiarze wybrali się do stolicy Tatr. Michalski wygrał bieg na 1000 m, uzyskując czas 1.15,31, zajął też 2. miejsce na 500 m z wynikiem 38.22 i stratą zaledwie 0,04 sekundy do Aleksandra Puszkarskiego z Marymontu Warszawa. Na dłuższym dystansie 5. był Kamil Ziemia, a 7. Marceł Drwięga, któremu przypadła też 10. pozycja na „pięćsetkę”. Identyczne lokaty jak ten ostatni uzyskała też Patrycja Posadzka, jedyna reprezentantka Górnika w wyścigach dziewcząt.

Bohaterem OZD okazał się Nałęcki, w kat. 12 lat zwycięzca wszystkich wyścigów na 500 m. Za każdym razem z lepszym czasem, odpowiednio: 50,1, 50,0, 49,2 i 47,9. Panczenista Górnika jest murywanym kandydatem do wygranej na koniec sezonu. Miejsce 5. zajął Adrian Nalepka (po dwa razy 5. i 7.). W kat. 14 lat również 5. był Józef Podwapiński (lokaty od 4. do 6.), a 7. pozycja przypadła Pamela Kuśnier. Byłaby wyżej, bo w pierwszych trzech wyścigach zajmowała 4. miejsca, ale w ostatnim na 1000 m przytrafił jej się upadek.

Na różnych basenach

Pływacy MOSiR-u zaliczyli ostatnio trzy starty – Mistrzostwa Okręgu, Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych i Ratownicze Mistrzostwa Podkarpacia. Ze wszystkich przywozili medale, w tym sporo złotych.

Podczas Mistrzostw Okręgu w Rzeszowie podopieczni Czesława Babiarza wywalczyli 14 krążków. Najlepiej wypadły Gabriela Kikta i Sara Filiks, zajmując 3. miejsca w wielobojach swoich roczników. W poszczególnych wyścigach cenniejsze medale zdobywała Kikta – złoto na 50 i 100 m stylem motylkowym oraz 50 dowolnym, srebro na 100 dowolnym. Natomiast Filiks częściej stawała na podium, choć nigdy na najwyższym – 2. na 50 motylkiem i grzbietem oraz na 100 dowolnym i zmiennym, 3. na 50 dowolnym i 100 grzbietowym. Wykaz uzupełniło srebro Aleksandry Kochanowskiej na 100 motylkiem i brąz Oskara Głoda na 100 dowolnym.

V Międzynarodowe Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych przyniosły pływakom MOSiR-u podobny łup. Kikta wygrała 50 m dowolnym i 100 zmiennym, Filiks – 50 dowolnym i motylkiem, a najmłodsza, bo zaledwie 7-letnia Weronika Panek pokonała starsze rywalki na 25 m dowolnym. Ponadto brązowe medale wywalczyli:

Katarzyna Bil na 50 dowolnym i motylkiem, Głód na 50 dowolnym i 100 zmiennym, Wiktoria Maślanka na 50 klasykiem i Mateusz Czopor na 100 zmiennym. Warto wspomnieć o dobrym debiucie Anny Cichoń, która dwa razy zajmowała 4. miejsca.



Sara Filiks.

Podczas X Mistrzostw Podkarpacia w Ratownictwie Wodnym rodzinną drużyną Babiarzów, którą tradycyjnie tworzyli bracia Jędrzej, Julian i Jakub oraz ich kuzynka Paulina, nie zdołała obronić ubiegłorocznego tytułu. Ale znów było miejsce na podium w postaci brązowego medalu, wywalczonego w stawce 15 zespołów.

Dario lepsze od InterQ

Sanocka Liga Unihokeja, X kolejka. Początek drugiej rundy pod znakiem zwycięstw różnicą 3 bramek, odniesionych przez Automanię, esanok.pl i Trans-Drew Popiel. Wyżej wygrało Dario Futbol, sensacyjnie pokonując InterQ.

Jeszcze niedawno „Komputerowcy” prowadzili w tabeli, teraz przyszło im uznać wyższość ligowego średniaka. W pierwszej połowie gra była dość wyrównana, ale potem „Dariusze” zdobyli 4 gole z rzędu, rozstrzygając pojedynek. Jego bohaterem został Bartek Maślanka na 100 zmiennym, w tym jednej z karne.

Zaciętą grę do przerwy przyniosły też spotkania Automanii z El-Budem i Elbo z Trans-Drew Popiel. W obydwu przypadkach było po 2-2, ale drugie odśroty na-

leżały do „Maniaków” i „Transowców”. Pierwsi najpierw stracili bramkę, by odpowiedzieć czterema, dla drugich hat-tricki ustrzelili Hubert Popiel i Kamil Adamiak.

Najwięcej goli padło w meczu esanok.pl z PWSZ. Rozpoczętego prowadzeniem „Studentów”, ale drużyna portalu internetowego szybko uzyskała przewagę. Na tyle bezpieczną, by po przerwie kontrolować grę. Najwięcej goli strzelił Damian Popek (4), po drugiej stronie parkietu skuteczny był Radosław Sawicki (3).

Automania – El-Bud 6-3 (2-2), esanok.pl – AZS PWSZ 9-6 (6-3), InterQ – Dario Futbol 4-8 (3-4), Elbo AZS PRZ – Trans-Drew Popiel 4-7 (2-2).

Dźwigali na MOSiR-ze

Blisko 20 sztangistów wystartowało w Turnieju o Puchar Burmistrza Sanoka. Najlepszy okazał się Adam Januś z Lechii Sędziszów.

W siłowni stadionu „Wierchy” jeden z czołowych polskich ciężarowców potwierdził klasę, odnosząc zwycięstwo z wynikiem 304,7 pkt. Miejsce 2. zajął Bartłomiej Graba z miejscowego Gryfu (289,9), a 3. Hubert Januś z Lechii (277). Kategorie wagowe wygrywali: do 56 kg – Wiktor Różycki z IKS Tarnobrzeg (72 kg w dwuboju), do 62 kg – Dariusz Januś z Lechii (170 kg), do 69 kg – Graba (216 kg), do 77 kg – H. Januś (213 kg), do 85 kg – A. Januś (250 kg).

Jeżeli chodzi o innych zawodników Gryfu, to Bernard Pęczak był 2. w kat. do 85 kg (85 kg w rwanie i 110 kg w podrzucie), Grzegorz Janiszewski 3. w kat. do 62 kg (50 i 65 kg), a 4. miejsce zajęli: Paweł Małecky (do 62 kg) oraz debiutanci – Kamil Drwięga (do 69 kg) i Aleksander Pilszak (do 85 kg). Dodajmy też, że uzyskując 96 i 120 kg Graba pobił rekordy życiowe w rwanie i dwuboju, a w podrzucie wyrównał.

„Fiki” nie pomógł Unii Tychy się postawiły

To miał być pojedynek napastników Ciarko PBS ze świetnie spisującym się w bramce Unii czeskim bramkarzem Michalem Fiktem. Nic z tego nie wyszło. Siła rażenia sanoczan była tak wielka, że rywalowi nie pomógł nawet „wielki Fiki”. Z bagażem sześciu goli, bez choćby jednego celnego trafienia, wyjeżdżali unicy z Sanoka.

CIARKO PBS BANK KH SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 6-0 (1-0, 3-0, 2-0)

1-0 Vozdecky – Vitek – Dronia (20), 2-0 Mojžiš – Dronia – Wolski (29), 3-0 Bartoš – Vitek – Vozdecky (31), 4-0 Vitek – Bartoš – Vozdecky (38), 5-0 Wolski – Bartoš – Mojžiš (42), 6-0 Kotaška – Wolski (57).



Na prawdziwą gwiazdę urósł nam Peter Bartoš (za bramką z nr 36). W zdobywaniu bramek tak się rozpędził, że zrównał się już z Leszkiem Laszkiewiczem, który do tej pory nie miał sobie równych. Peter jesteś wielki!

Pierwsza tercja wyjątkowo rozpoznawcza, przy czym zdecydowanie groźniejsze akcje inicjowali gospodarze. Już w 1 min dogodnej sytuacji nie wykorzystał Wojtek Wolski, w 10. nie popisał się Krzysztof Zapała. Gdy wydawało się, że tercja zakończy się bez bramek, znakomicie uruchomił Martina Vozdeckyego Josef Vitek, ten odjechał obrońcom i huknął nie do obrony w górny prawy róg.

W drugiej tercji zaczął się prawdziwy mecz. W 29. min pięknego gola w stylu a la Mojžiš strzelił... Pavel Mojžiš, a dwie minuty później fantastycznie skoczył w środek między dwóch obrońców Peter Bartoš, zdobywając kolejną bramkę. Czyniąc to, sprawił ogromną radość grupie swoich fanów z Koszyc, którzy specjalnie przyjechali do Sanoka, aby kibicować swemu idolowi. Gdy kolejną bramkę z podania Bartoša strzelił Vitek, goście jakby stracili ochotę do gry.

Trzecią tercję otworzył bramką Wojtek Wolski i był to jego pierwszy gol zdobyty dla Ciarko PBS w rozgrywkach PLH. Potem sanoczan mieli jeszcze kilka okazji, aby podwyższyć wynik, jednak sztuka ta nie udała się Marcinowi Białemu ani Zapałemu, który trafił w słupek. W końcówce Wolski idealnie nagrał Ivo Kotašce, który oddał błyskawiczny strzał, wobec którego „Fiki” nie zdążył nawet mrugnąć powieką.

Mecz z GKS Tychy był najtrudniejszym z serii pojedynków z drużynami z czołówki PLH. Rywale nie przestraszyli się lidera, tocząc z nim wyrównany bój. To zapowiedź, że w fazie play-off będzie ciekawie i na pewno nie do jednej bramki.

CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 5-4 (2-1, 2-1, 1-2)

0-1 Bagiński – Simiček – Łopuski (14, 5/4), 1-1 Gruszka – Dziubiński – Kubat (19, 5/4), 2-1 Bartoš – Vozdecky (20), 2-2 Łopuski – Jakeš – Simiček (26, 5/4), 3-2 Malasiński – Dziubiński (36), 4-2 Mojžiš – Zapała (37, 4/4), 4-3 Zion – Da Costa (48, 5/3), 4-4 Wanacki – Parzyszek (51, 5/4), 5-4 Rapała – Wolski (54).

Dobry mecz. Goście postawili się liderowi i mimo iż ten trzykrotnie obejmował prowadzenie, tyleż razy potrafił go doganiać. W końcówce gospodarze czuli już w nogach siedem meczów rozegranych w ciągu dwunastu dni, a mimo to walczyli do końca. I właśnie taka postawa pozwoliła im przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Od początku goście grali szybko, bez respektu dla lidera. W 5. min Da Costa trafił w spojęnie słupka i poprzeczki, w rewanżu, 3 minuty później Vozdecky „zaliczył” słupek. Potem przed szansą na objęcie prowadzenia stawali: Malasiński i Kolusz, jednak Sobocki bronił świetnie. Ale to goście objęli prowadzenie, gdy na ławie kar siedział Malasiński. Ładną zespołową akcją celnym trafieniem zakończył Bagiński. Podrażniło to sanoczan. W końcówce I tercji wyrównał jeden z najlepiej grających w tym spotkaniu Gruszka, a pół minuty przed syreną na prowadzenie wprowadził swój zespół sprytny i błyskotliwy pod bramką rywala Bartoš.

Goście nie opuszcili. W 26. min w zamieszaniu podbramkowym Łopuski doprowadził do remisu 2-2. Potem długo nie było nic, aż w 35. min dynamiczne podanie Dziubińskiego golem zakończył Malasiński. Sanoczanie poszli za ciosem. Już minutę po objęciu prowadzenia Mojžiš z okolic bulika huknął w krótki róg, zaskakując Sobockiego. Wydawało się, że ten gol podłami walecznych górników.

Tymczasem ci od początku III tercji zaatakowali jeszcze mocniej. W efekcie w 48. min, gdy GKS grał z przewagą dwóch zawodników (siedzieli Radwański i Rapała), nowy nabytek GKS Zion zdobył kontaktowego gola, a trzy minuty później Wanacki wykorzy-

stał fatalny błąd Dziubińskiego i goście doprowadzili do wyrównania. O zwycięstwie Ciarko PBS przesądziła bramka zdobyta przez Rapałę w 54. min. Po indywidualnej akcji Wolskiego, krążek trafił do obrońcy sanockiego, a ten strzałem z kąta w długi róg całkowicie zaskoczył zastąpiętego Sobockiego. Goście do końca nie dawali za wygraną. Efektem tych ataków był strzał Dutki w słupek i kilka groźnych akcji, gdy tyszenie w szóstkę, już bez bramkarza, zaatakowali gospodarze. Na szczęście bez powodzenia. – Mecz dobry, emocjonujący. Zabrało nam skuteczności. Ale mecz ten pokazuje, że w play-offach będzie ciekawie! – podsumował występ swojej drużyny T. Da Costa.

Mecz w ocenie II trenera MARCINA ĆWIKŁY: – Cieszy wygrana, zwłaszcza że rywal był dziś bardzo wymagający, a mecz toczył się w szybkim tempie. To nie był dla nas łatwy mecz, po naszych zawodnikach widać było oznaki zmęczenia. Nic dziwnego, był to nasz siódmy mecz rozegrany w ciągu 12 dni. Stąd wielki szacunek dla chłopaków, że dzielnie walczyli do końca i zwyciężyli.



Wymowna reakcja naszych hokeistów po zdobyciu piątego gola, który dał sanoczanom zwycięstwo nad gks-em tychy. Bramkę strzelił uradowany Bogusław Rapała, a krążek podał mu Wojtek wolski. I była to prawdopodobnie ostatnia asysta Wojtka w barwach Ciarko PBS Bank.

POWIEDZIELI O MECZU:



MARCIN ĆWIKŁA, II trener Ciarko PBS Bank KH: – Unia dobrze broniła się w I tercji, stąd dopiero w samej końcówce udało się nam otworzyć wynik. Począwszy od II tercji nasz zespół zaczął grać taki hokej, o jaki właśnie nam chodzi. Widać było, że to, nad czym pracujemy na treningach, zaczyna przynosić efekty. Padło sporo bramek, dużo było ciekawych akcji i widoczny był ruch naszych zawodników pod bramką przeciwnika.



MARCIN KOLUSZ, kapitan drużyny Ciarko PBS: – Ten mecz chcieliśmy nie tylko wygrać, ale także rozegrać go dobrze taktycznie, odpowiedzialnie, bez popełniania błędów. Z zadowoleniem mogę powiedzieć, że wszystkie te zadania zrealizowaliśmy w stu procentach.

Nie, nie denerwowaliśmy się, że prawie do końca I tercji na tablicy wyników było 0-0. Wiedzieliśmy i czuliśmy, że bramki są tylko kwestią czasu.

Tajfun nad Jastrzębiem

Szykowali się do pokonania lidera, tymczasem w drugiej tercji przeżyli prawdziwe trzęsienie ziemi w postaci sześciu straconych bramek. Dwutysięcznej widowni, która przybyła na Jastor, aby święcić sukces swojej drużyny, odebrało mowę.

JKH GKS JASTRZĘBIE – CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-8 (0-1, 1-6, 1-1)

0-1 Wolski – Kubat (17), 0-2 Vitek – Vozdecky (22), 0-3 Vozdecky – Wolski – Bartoš (24), 0-4 Mojžiš – Gruszka – Malasiński (28), 0-5 Radwański – Strzyżowski (29), 0-6 Dronia – Bartoš (33), 0-7 Bartoš – Vitek – Vozdecky (34), 1-7 Kral – Danieluk – Słodczyk – D. Kapica (37, 5/4), 1-8 Zapała – Dronia – Wolski (44), 2-8 Danieluk – Kral – D. Kapica (47).

Sanoczan nie planują przegranych, nawet wtedy, gdy grają na wyjeździe z wiceliderem. Mecz z JKH rozpoczęli spokojnie, próbując rozpracować przeciwnika. Obustronne strzały na bramkę nie sprawiły bramkarzom większych problemów. Groźniejsze akcje Vozdeckyego (6. min), Zapały (8.) i Bryka (12.) grzęzły w parkanach Kosowskiego i Odrobnego. Tak było do 17 minuty, kiedy to od obrońców gospodarzy sprytnie wyzwoił się Wolski i na tablicy wyników zapaliło się 0-1.

Druga tercja długo śnić będzie się kibicom JKH jako wielki koszmar. Któż bowiem spodziewałby się, że w ciągu dwunastu minut stracą sześć bramek. Hasło do ataku rzucił Vozdecky, który pomknął na bramkę „Kosy”, po czym zostawił krążek leżący za nim Vitkowi. A ten mocnym strzałem po lodzie pokonał bramkarza JKH i było 0-2. Dwie mi-

nuty później reprezentacyjny bramkarz po raz kolejny zmuszony był skapitulować po przepięknym strzale z dużego kąta w długi róg Vozdeckyego. Rozwiązał się worek z bramkami. W 28. min z niebieskiej huknął nie do obrony Mojžiš, a minutę później Radwański idealnie wykorzystał podanie z za bramki Strzyżowskiego i było już 0-5. Sanoczan nie zadowolili się tym wynikiem, zwłaszcza że widzieli przerażenie w oczach hokeistów JKH. W 33. min kolejnego gola zdobył dla Ciarko PBS Dronia, a minutę później na 7-0 podwyższył świetnie dysponowany Bartoš. I tak by się pewnie skończyła ta dramatyczna dla gospodarzy tercja, gdyby nie kara Rapały, która pozwoliła Kralowi zdobyć honorowego gola.

To był prawdziwy nokaut, po którym JKH nie był w stanie podnieść się z kłęczek. Gdy w 44. min Zapała strzelił kolejną bramkę, wydawało się, że może

dojść do rzezi niewiniątek. Tymczasem goście postanowili nie kopać leżącego i mając w perspektywie ciężki wtorkowy mecz z GKS-em Tychy, zwolnili nieco tempo. Pozwoliło to gospodarzom złapać kontakt i kilka razy zaatakować bramkę Odrobnego. Jeden z takich ataków zakończył się pięknym strzałem Danieluka z niebieskiej, który zaskoczył bramkarza Ciarko PBS. I tak wysoką wygraną gości (2-8) zakończył się pojedynek wicelidera z liderem.

Trener Reznar nie chciał komentować tego spotkania. Nawet nie próbował się tłumaczyć brakiem kilku czołowych swoich zawodników (Prochazka, Lipina, Zdenek, Marzec i Sopko). Stwierdził jedynie, że trzeba zrobić wszystko, aby jak najszybciej zapomnieć o tym meczu. Okazało się, że wcale to nie jest takie proste. We worek JKH przegrał w Krakowie 5-2.

Województwo się wywiązało

W euforii towarzyszącej zdobyciu przez hokeistów Ciarko PBS Bank KH Sanok, wicemarszałek Anna Kowalska oświadczyła, że władze województwa uhonorują ten sukces nagrodą w wysokości 50 tysięcy złotych. Słowa dotrzymała. Przed tygodniem członek Zarządu Województwa Sławomir Miklicz wręczył przedstawicielom drużyny symboliczny czek na taką właśnie kwotę.

Sądząc po czasie, jaki minął od tamtego wydarzenia, sięgnięcie po pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego nie jest rzeczą prostą. Zwłaszcza w sytuacji, gdy nie można było ich zaplanować wcześniej, więc w budżecie województwa się nie znalazły. Okazało się jednak, że wszystko można, jeśli się tego bardzo chce.

Wręczając zawodnikom w imieniu Zarządu województwa symboliczny czek na kwotę 50.000 zł. Sławomir Miklicz powiedział: Jako sanoczanin jestem szczególnie dumny z waszych sukcesów, z których szczytowym osiągnięciem było zdobycie tytułu mistrza Polski w sezonie 2011/2012. Jesteście chlubą naszego województwa i wielkim jego ambasado-

rem. Mam nadzieję, że będę miał więcej okazji, aby dzięki wam przeżywać takie wspaniałe chwile!

Zapowiedź, że w ślad za symbolicznym czekiem natychmiast nastąpi przelew nagrody na konto spółki Ciarko PBS Bank, przyjęto z dużą radością. **emes** PS Na marginesie przypominamy, że jeszcze nie wszyscy wywiązali się z podjętych wcześniej zobowiązań i obietnic. Radzimy zatem się pośpieszyć, gdyż za chwilę trzeba będzie już składać nowe deklaracje. Końcowe rozstrzygnięcia Pucharu Polski tuż, tuż, a do finałów Mistrzostw Polski w sezonie 2012/2013 też nie tak daleko!

Kolumnę opracował: **MARIAN STRUŚ**